Na str. 2: Sędzia Leszczyński o wyroku brzeskim

NR. 405 (5108) CZ. WARSZAWA, NIEDZIELA 27 LISTOPADA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

W dwudziestą piątą rocznicę zgonu Wyspiańskiego

Siła—to wy

— zawoła Konrad **Wyspiańskiego** w **„Wyzwoleniu"** do chóru otaczających go robotników.

Skłócony w sobie, z myślą zmąconą, czujący za miljony a dróg nieświadom i środków działania w chórze robotników znajdzie czy znaleźć się stara Konrad punkt oparcia

„Na was myśl moja spoczęła".

Od lat stu pięćdziesięciu polska myśl społeczna szuka oparcia w ludzie, w robotniku, w chłopie, nie mogąc jednak przekroczyć zakreślonych przez świadomość klasową granic.

Chórowi robotników każe Wyspiański wyzwolić Konrada z pęt, lecz mimo szerokich ram ideowych tego symbolicznego działania nie wyzyska poeta ani nie rozwinie w toku akcji tych założeń.

Robotnicy i chłopi tworzą zwartą i niemą, przyczajoną do skoku lecz bezwładną siłę, którą jednostka czynna wprzęga do dzieła.

„Będziecie budować i burzyć w milczeniu. I cokolwiekbyście obaczyli, ktobykolwiek był na waszej drodze, przystąpcie nieubłagani i podporę wyrwiecie, o którą wsparty, i bel weźmiecie, którym się ogrodzą i otoczą, — i rzućcie precz, jako odrzuca się i odciska rumowisko, śmieć i łachy a rupiecie stargane. I ani pojrzycie, co czynić wam przyjdzie".

Wyspiański w słowach tych i obrazach buduje psychikę robotnika, pozbawionego smętów romantycznych na temat piękna i uroku przeszłości, którą zdeptać trzeba, — niestrudzonego burzyciela rumowisk dziejowych i nieubłaganego budownika form nowych.

Lecz tej przyszłości poeta jeszcze nie widzi.

Po czynach burzycielskich proletarjatu nastanie **Noc** — „Noc upragniona i jedyna", w której rozpłynie się dorobek dziejowy walczącego o nowe formy życia człowieka.

Wzorem **Krasińskiego** z „Nie-Boskiej" **Wyspiański** nad zagadnieniem przyszłości umieszcza baltazarowy pytajnik, choć w pełni ocenia doniosłość tego nowego czynnika dziejowego, jakim jest ważąca się jeszcze w mrokach niedomyślenia świadomość rewolucyjnego proletarjatu.

Śmielej znacznie rozwiąże poeta zagadnienie roli dziejowej proletarjatu w szkicu projektowanego, lecz niewykonanego dramatu p. t. **„Sąd ostateczny"**, który miał być „Nie-Boską" dni naszych.

Maluje w nim **rozgrom obecnego świata.**

Rewolucja robotnicza objęła cały glob i osaczyła warstwy ginące w ostatniem schronisku — na Zamku św. Anioła w Rzymie.

Na czele ginącego świata ździerstwa i wyzysku stoi papież, który, ulegając żądaniom swego obozu, decyduje się na czynny opór wobec zwycięskiej rewolucji i wydaje rozkaz bicia z dział oblegających.

Rewolucjoniści jednak, jak ongiś Pankracy **Krasińskiego,** zdobywają te nowe okopy św. Trójcy.

Zwycięski wódz rewolucji staje przed papieżem, który teraz dopiero dostrzega, że ten nowy Pankracy głowę ma — **CHRYSTUSA.**

Szkic tego dramatu jest niemałej wagi przyczynkiem do ustalenia poglądów społecznych Wyspiańskiego.

Gdy w „Wyzwoleniu" jeszcze podobnie jak **Krasiński** w „Nie-Boskiej" po zwycięskiej rewolucji proletarjatu widział tylko zamęt i noc, w „Sądzie ostatecznym" uważa, że Chrystus zwycięży nie po rewolucji, lecz **DZIĘKI NIEJ.**

Nadanie Wodzowi rewolucji społecznej twarzy chrystusowej i rzucenie pokonanego papieża pod stopy zwycięzcy jest dla **Wyspiańskiego** przejawem triumfu myśli chrześcijańskiej nad jej zmartwiałą w kościele formą. Chrystus „Sądu ostatecznego" staje się dla Wyspiańskiego bojownikiem sprawy proletarjatu.

Ten mglisty zarys kształtującej się w umyśle **Wyspiańskiego** idei o dość określonem zabarwieniu społecznem pozwala przypuszczać, że jego rozwój wewnętrzny szedł w kierunku zgoła w niewielkiej mierze przypominającym majaczenia gorączkowe kilku zdziecinniałych na umyśle „badaczy pisma", którzy z Wyspiańskiego robią przemocą jakiegoś „państwowca" według współczesnego ministerjalnego autoramentu.

W tym dniu jubileuszu godziłoby się przypomnieć, że **Wyspiański,** rwąc własną myśl na strzępy, szukał nietylko wyzwolenia od majaków romantycznych, lecz nie bez wstrętu i obrzydzenia topił również robactwo, toczące myśl narodową w misie cynowej, wypełnionej po brzegi napojem słodowym o woni tak upojnej dla słowiańskiego powonienia, że ten i ów, przystępując do badania pisma, powinien się mieć na ostrożności przed nieodpartym aromatem zdradzieckiego likworu.

J. N. Miller.

* * *

Wesoły jestem, wesoły,
i śmieję się do łez;
choć jesień już na poły
kwitnący czuję bez.

Wesoły jestem, jary,
choć idą czasy burz;
widzę z otuchą wiary
kwitnących ogród róż.

Wesoły jestem, świeży..
— cóż to?, na marach trup?
to ciało tylko leży,
lecz duch, jak ognia słup.

Wesoły jestem, młody,
już zbywam zbytnich piór;
już idę w krąg swobody,
już słyszę gwiezdny Chór.

Już słyszę, biją dzwony
wysoko w niebios strop;
trup dawno pogrzebiony,
duch niesie pełny snop.

Ach, któryż jestem żywy,
czy ten, co leci wzwyż,
czy ten, co zmarł szczęśliwy.
ściskając w dłoni krzyż —?

Czy ten, co skrzydeł loty
przez żywot miał związane,
czy ten, co ciska groty
o krzemień gwiazd krzesane —?

Czy ten, co legł przykryty
kirami i całunem,
czy ten, co mija szczyty
i drogę tnie piorunem —?

Czy ten, co legnie zmożon
przed świątyń własnych progiem,
czy ten, co niezatrwożon
na sąd ma stanąć z Bogiem —?

O, chcą odemnie, chcą,
by hart był zawsze w sile,
by wciąż ich wzruszał łzą
podniosłą łzą na chwilę.

By hart był w dźwięku słów,
by jęk był pełen siły,
by dreszczem wstrząsnął znów
i żywych i mogiły.

Lecz nie spostrzegli snać
żem dość już chyba gadał,
by siłę Chóru znać,
by Chór mi odpowiadał.

Z twórczości Wyspiańskiego

Widok na kopiec Kościuszki pod Krakowem

Przed decyzją Hindenburga

Po rozmyślnie zorganizowanym niepowodzeniu „misji" **Hitlera** i po trochę szczerszym ze strony **Hindenburga** posunięciu z prałatem **Kassem,** który miał zabiegać o większość parlamentarną dla ewentualnego gabinetu gen. **Schleichera,** ale zabiegał bez powodzenia, — prezydent **Hindenburg** odbył wczoraj rano naradę z głównymi swymi doradcami — **von Papenem,** gen. **Schleicherem** i v. **Meissnerem.** Decyzji **Hindenburg** jeszcze nie powziął. W każdym razie, jak pisaliśmy na innym miejscu, w grę wchodzi w tej chwili gabinet t. zw. prezydjalny, a poważnymi kandydatami na stanowisko kanclerza Rzeszy są: 1) ponownie **von Papen,** 2) gen. **Schleicher,** 3) burmistrz Lipska **Goerdeler.**

Von Papen ma najmniej szans, ponieważ — poza **Hugenbergiem** — niktby go nie poparł. **Hindenburg** wysuwa podobno na pierwszy plan **Goerdelera,** licząc na poparcie **centrum, bawarskiej partji ludowej** i zwolenników **Hugenberga,** oraz na **„neutralne tolerowanie"** (?) ze strony lewicy Reichstagu (demokraci, socjalni demokraci i komuniści). Ta ostatnia rachuba budzi w berlińskich kołach politycznych bardzo poważne wątpliwości.

Japonja wciąż zaostrza konflikt o Mandżurję

Rząd japoński kablował do swej delegacji w **Genewie,** by była obecna na Zgromadzeniu Ligi Narodów, ale by stanowczo sprzeciwiła się zastosowaniu art. 15 paktu Ligi Narodów, w myśl którego na życzenie jednej ze stron sprawa sporna winna być przedłożona **Zgromadzeniu.**

Japonja chce za wszelką cenę nie dopuścić do debaty międzynarodowej nad sprawą **Mandżurji,** chociażby kosztem zaostrzenia samego konfliktu.

Francja i Sowiety

„Vossische Ztg." w korespondencji z Paryża pisze: Francja będzie musiała obecnie wybrać w sprawie paktu o nieagresji pomiędzy swym sojusznikiem polskim i rumuńskim. Decyzja prawdopodobnie wypadnie **na korzyść Polski.** Francja nie chce bowiem dać nowemu ministrowi spraw zagranicznych **Beckowi,** żadnej sposobności do dalszego zdystansowania się, dlatego też w Paryżu koła polityczne liczą się z rychłem zawarciem **francusko - rosyjskiego paktu o nieagresji.**

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. odbędzie się nie we wtorek 29 listopada, ale w PIĄTEK, 2 GRUDNIA, o godz. 10 rano w gmachu Z. Z. K. w Warszawie.

SEKRETARJAT GENERALNY.

Pakt o nieagresji Polski z Sowietami

Aj. Press twierdzi w dalszym ciągu, że **pakt o nieagresji** ma być „ratyfikowany" nie przez Sejm, ale jedynie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Głodówka inwalidów wojennych

Na str. 3-ej podajemy reportaż ilustrujący przebieg głodówki członków **„Legji Inwalidów Wojsk Polskich.**

Niezależnie od tego, wczoraj o godz. 12-ej w południe rozpoczęła głodówkę grupa członków **Związku Inwalidów Woj. Rzplitej Polskiej** przy ul. Żelaznej 68.

MAŁY FELJETON

Mój pies i pies mojego sąsiada

Mam psa. Mój sąsiad John również ma psa. Jego pies wabi się Bob. Mój pies wabi się Pop.

Pomiędzy nami, a naszemi psami istnieje ciche porozumienie.

Porozumienie polega na tem, że my mamy być ich panami, a one t. j. Bob i Pop naszemi psami, a nie odwrotnie.

Ja i John pracujemy i z tej pracy mamy utrzymywać siebie i nasze psy. One mają pilnować naszego bezpieczeństwa i całości naszego mienia.

Podział ról jest zupełnie jasno ustalony i nie powinien pozostawiać żadnych wątpliwości.

Bob i Pop są nawet do siebie podobne. Ale tylko zewnętrznie. Pozatem stanowią dwa przeciwieństwa.

John w zupełności polega na Bobie i nie wtrąca się do jego stróżowania, Bob zaś nie wtrąca się do pracy Johna.

Ja niestety nie mogę polegać na Popie i sam muszę myśleć o swojem i mienia mego bezpieczeństwie. Pop zato wtrąca się do mojej pracy, a gdy ja porzucam pracę Pop warczy i rzuca się na mnie, jak gdyby on był moim panem, a ja jego psem.

Zarówno Bob, jak i Pop otrzymuje swoją codzienną porcję żarcia. Czy my pracujemy, czy nie pracujemy,-- one swoją porcję otrzymują. Bobowi to wystarcza. Popowi nie. Bierze on od każdego, kto mu coś da. Bywa gorzej jeszcze: upomina się, by mu dano.

Boba nic nie obchodzi, czy John pracuje, czy nie. Nie tak, jak Pop, który szarpie i kły pokazuje.

Bob mało szczeka. Dwa razy powącha zanim zaszczeka. Pop węszy, lecz nie tam, gdzie należy. I szczeka, szczeka, szczeka, bez końca.

Bywa, że u Johna zbierają się przyjaciele. Nieraz jest pełna izba. Całe zgromadzenie. Bobowi nic do tego. Patrzy tylko w oczy swego pana i czyta w nich, czy mu gość miły czy nie.

U mnie nie sposób, aby się zebrało kilka osób. Pop, psia wiara, nie pozwala. Rzuca się, warczy, szczeka, a nawet gryzie, aż wszystkich porozpędza.

Bob wie, że góruje nad Johnem węchem, ale wie także, że John góruje nad nim inteligencją i że inteligencja Johna więcej warta od jego psiego węchu.

Pop wmawia sobie, że nietylko węchem, ale także inteligencją i wszystkiem innem góruje nademną.

John z Bobem są serdecznymi przyjaciółmi. Ja z Popem jestem stale na stopie wojennej.

Jeszcze mam cierpliwość, ale rychło może się wyczerpać.

ULTIMUS.

O warunki pracy i płacy w rolnictwie

Wczoraj odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Polubownej w sprawie **ustalenia warunków pracy i płacy w rolnictwie na r. 1933—34.**

Konferencja nie doprowadziła do żadnego rezultatu, wobec czego następne posiedzenie Komisji zostało odłożone na jutro godz. 10 rano.

Na posiedzeniu tem **Związek Ziemian** przedłoży konkretne propozycje co do warunków wynagrodzenia. Od żądań **Związku Ziemian** zależeć też będzie, czy umowa zostanie zawarta na drodze polubownego porozumienia.

Piękny jubileusz

W dn. 27 listopada organizacja robotników włókienniczych w Bielsku obchodzi 40-lecie swego istnienia.

Z okazji tego pięknego jubileuszu składamy naszym towarzyszom bielskim słowa uznania za dotychczasową działalność i gorące życzenia owocnej pracy w przyszłości.

REDAKCJA „ROBOTNIKA".

Treść „votum separatum"

sędziego Stanisława Leszczyńskiego w sprawie brzeskiej

I

Kilkanaście dni temu otrzymała prasa streszczenie motywów wyroku Sądu Okręgowego w *sprawie brzeskiej*. Uzasadnienie zdania odrębnego („votum separatum") p. sędziego St. *Leszczyńskiego* było podane w tym streszczeniu w kilkunastu zaledwie zdaniach. Dzisiaj drukujemy — na podstawie odpisu *całego* tekstu „votum separatum" — streszczenie o wiele dokładniejsze.

Red.

P. sędzia **Leszczyński** stwierdza na wstępie (wszystkie podkreślenia nasze):

„W stosunku do *wszystkich* oskarżonych, zdaniem moim, winien był być wydany wyrok *uniewinniający*, ponieważ inkryminowana im działalność nie tylko nie dawała podstaw do zastosowania art. 101 w związku z art. 100 p. III K. K., lecz wogóle *nie zawierała cech czynu karalnego*".

Bieg rozumowania p. sędziego **Leszczyńskiego** przedstawia się następująco.

Sam fakt stworzenia „ugrupowania legalnych stronnictw dla działalności parlamentarnej, jak i poza-parlamentarnej" **nie mógł być zakazany** w Rzeczypospolitej Polskiej w myśl jej Konstytucji. **Cel** takiego ugrupowania jest „z punktu widzenia prawa karnego zupełnie obojętny", o ile nie zawiera sam w sobie naruszenia przepisów prawa.

Tak samo nie może być zakazane i karalne „usunięcie członków sprawującego Rządu", byleby nie zamierzano dokonać tego usunięcia w **drodze przemocy**. Tu trzeba odróżnić pojęcie **„zamachu"** od pojęcia **„przemocy"** w sensie art. 100 p. III Kodeksu Karnego. **Zamach** na ustrój państwowy i na całość terytorjalną Rzeczypospolitej może być dokonany — teoretycznie — zarówno „z góry" (oktrojowanie Konstytucji, zmiana granic bez zgody Sejmu), jak i „z dołu"; natomiast **zamach** na członków „sprawującego Rządu: może być dokonany **tylko** „z dołu"; prawodawca polski **w tym wypadku** łączy pojęcie **„przemocy"** z pojęciem **„przymusu fizycznego"**.

Należałoby więc udowodnić, że stronnictwa **„Centrolewu"** użyły lub też czyniły przygotowania do użycia **przymusu fizycznego,** jako środka dla „usunięcia przemocą członków Rządu", tak, jak, naprzykład, przeprowadzono zamach ks. E. **Sapiehy** w styczniu 1919 r.

Ponadto prawo polskie karze **wyłącznie** za zamach na dany skład osób, tworzących **konkretny,** a nie na **system rządzenia** wogóle.

Dlatego też p. sędzia **Leszczyński** uważa, **że art. 100 K. K. nie ma zastosowania** ani do faktu, że **„Centrolew"** dążył do obalenia Rządu („obywatel ma prawo dążyć do obalenia Rządu"), ani nawet do ewentualnego zarzutu, że **„Centrolew"** posługiwał się „środkami nielegalnemi", ponieważ jedynie **przemoc** (przymus fizyczny), zastosowana przy usuwaniu członków danego **konkretnego** Rządu, podpada pod brzmienie art. 100 K. K.

P. sędzia **Leszczyński** zbija następnie twierdzenie, jakoby agitacja ustna, prasowa i t. p., wywołująca nastrój wrogi w stosunku do Rządu, mogła być uznana za „nabycie lub przysposobienie środka do wykonania przestępstwa". A więc i art. 101 K. K. nie wchodzi w grę. Wreszcie niepodobna skazywać **jednostek** na mocy artykułów czy deklaracji odpowiednich **stronnictw,** dopóki się nie udowodniło, że właśnie te **jednostki,** a nie kto inny, były autorami, względnie wydawcami, odnośnych druków.

Nie sposób też uznać, **że Milicja PPS.** miała być środkiem dla usunięcia przemocą członków Rządu

„jako że zostało na przewodzie (sądowym) ustalone co zresztą jest rzeczą notorycznie znaną, że PPS. *zawsze* posiadała i posiada *milicję porządkową*, która jest jej potrzebną przy urządzaniu manifestacji, wieców, pochodów i t. d. dla *ochrony przed wrogimi częstokroć atakami* innych ugrupowań politycznych".

A więc i art. 101 K. K. całkowicie już pozostać musi na uboczu.

Ale stawia pytanie p. sędzia **Leszczyński** — może art. 102 K. K., mówiący o **„spisku** celem dokonania zamachu", wystąpi na widownię? Czy **„Centrolew"** był **„spiskiem"?**

P. sędzia **Leszczyński** pisze:

„jest rzeczą, *będącą poza sporem*, iż sześć *legalnie* działających na terenie parlamentu i poza parlamentem stronnictw politycznych nawiązało ze sobą w pewnym momencie *jawne...* porozumienie, mające na celu opozycję w stosunku do systemu rządzenia w Polsce i dążące do zwalczania tego systemu.

Ani samo zawarcie tego rodzaju porozumienia, ani też *cel* jego nie stanowi czynu karalnego... Jest to rzeczą jasną, iż przepisu takiego nawet nie mogłoby być, bowiem *Polska jest rzecząpospolitą demokratyczną...* Nie może być mowy o obronie przez ustawę karną *jakiegoś systemu rządów*, lecz tylko o obronie osób, sprawujących Rząd *legalnie*, t. j. na podstawie *zgody większości sejmowej* lub też, o ile tej większości brak, na podstawie mianowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej (p. sędzia *Leszczyński* omawia ową drugą ewentualność w sensie komentarzy konstytucyjnych prof. J. *Makowskiego:* gabinet „prezydjalny', jako wynik braku większości parlamentarnej, oczywiście, dopóki Sejm gabinet taki toleruje, naprzykład, gabinet *Nowaka* w roku 1922)'

Ustala w ten sposób p. sędzia **Leszczyński,** że **„Centrolewu"** niepodobna określać, jako **„spisek".**

Dalszy ciąg streszczenia „votum separatum" podamy w numerze następnym.

WĘGIEL

gruby kostka 1-sza od zł. **45.**— za 1 tonnę
koks górnośląski „ „ **68.**— „ „
drzewo rąbane suche „ „ **54.**— „ „

Ładowanie i Espedycja wprost z wagonu.

MATERJAŁY OPAŁOWE „ŻAR"

Grójecka 48, dojazd tramwajami 6, 7, 8, 17, 22, 25. Telef. 9-55-11
Zamówienia przyjmuje również: Widok 11 m. tel. 10, 747-96 920

Na widowni międzynarodowej

WYBORY W BELGJI.

Dzisiaj odbywają się w Belgji wybory do sejmu i senatu. Sejm składa się z 187 posłów, senat z 153 senatorów.

Ostatni sejm składał się z 76 katolików, **70 socjalistów,** 28 liberałów, 11 Flamandczyków, 1 komunisty, 1 „dzikiego". W senacie było 70 katolików, **55** socjalistów, 23 liberałów, 4 Flamandczyków i 1 „dziki".

Od ostatnich wyborów w maju 1929 r. rządy były w rękach koalicji katolicko-liberalnej której przewodzili kolejno: **Jasper, Renkin** i **de Broqueville.**

Niedawno na tem miejscu podaliśmy program wyborczy socjalistów. Walka wyborcza była bardzo zaogniona, stronnictwa mieszczaństwa bowiem wytężają wszystkie siły, by udaremnić zwycięstwo socjalistów. Nie ulega jeszcze wątpliwości, że liczba głosów i mandatów socjalistycznych powiększy się, chociaż większości socjalistycznej zapewne jeszcze nie będzie.

STRAJKI W HISZPANJI.

Od czasu zwycięstwa republiki hiszpańskiej różne agencje burżuazyjne alarmują świat o coraz to nowych strajkach. Wszystkie te strajki mają jakoby krwawy przebieg, są pełne teroru, sabotażu i t. p.

Otóż korespondent wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung" rozmawiał z tow. Fabre **Ribas,** podsekretarzem stanu w Min. Pracy starym działaczem socjalistycznym i zawodowym, i dowiedział się od niego, że te alarmujące wieści prasy burżuazyjnej są albo wyssane z palca, albo conajmniej mocno przesadzone. Owszem, strajki są częste — oświadczył tow. **Ribas** — ale trwają krótko, gdyż urzędy rozjemcze działają szybko i sprawnie. Mamy bezrobotnych, mamy głodujących robotników rolnych, ale Hiszpanja ze swemi 24 miljonami ludności jest w stanie wyżywić 50—60 miljonów. Reforma rolna wprowadzona już w życie, dostarcza narazie pracy kilkuset robotnikom, później zapewni pracę tysiącom, a w końcu wszystkim bezrobotnym.

Do jakiego stopnia wieści z Hiszpanji bywają zmyślone, świadczy przykład ze strajkiem generalnym, który miał wybuchnąć w Bilbao. Przedstawiciel pewnego wielkiego dziennika zagranicznego znalazł się przypadkowo w tem mieście i miał telefonicznie przekazywać wiadomości o strajku do swego pisma. Jakież było zdziwienie redakcji dziennika, gdy nie otrzymała ani jednego słowa o strajku generalnym, a to z tej prostej przyczyny, że żadnego strajku wogóle nie było.

Ribas przyznaje dalej, że bywają akty sabotażu, ale pochodzą one od obszarników, zamożnych włościan i pachciarzy, zagrożonych reformą rolną. Nie uprawiają oni ziemi, zwalniają robotników i na wszelki sposób starają się przysporzyć rządowi trudności. Ale to się nie udaje. Robotnicy bronią się z powodzeniem, komisje rozjemcze przychodzą im w tem z pomocą.

Trzeba też wziąć pod uwagę taktykę syndykalistycznych związków zawodowych które **Ribas** nazywa pozostałością z okresu niewoli. Syndykaliści nie walczą o zdobycze dla robotników, lecz dla samej walki. Ale demokracja przezwycięży syndykalizm. Hiszpanja przechodzi kryzys dojrzewania, kryzys rozkwitu — zakończył tow. **Ribas** swą rozmowę.

Niedawno jednak wybuchł w Hiszpanji strajk o poważniejszym charakterze, mianowicie zastrajkowało 30 tys. górników w Asturji, gdzie są największe kopalnie węgla hiszpańskiego. Strajk ten powstał stąd, że przemysłowcy wysunęli żądanie: albo rząd zakupi 400 tys. ton zapasów węgla, albo też kilkuset górników straci pracę. Rząd mógł narazie zakupić tylko 46 tys. ton, przemysłowcy ograniczyli czas pracy w szeregu kopalń. Na to związek górników ogłosił strajk powszechny pod hasłem: utrzymanie pracy w ciągu 6 dni w tygodniu. Strajk prowadzi klasowy związek, a nie syndykaliści. Są wszelkie dane, że górnicy zwyciężą.

Z MIĘDZYNARODÓWKI.

Socjaliści **włoscy** odbędą kongres w marcu 1933 r. Miejsce kongresu jeszcze nie ustalone. Na porządku dziennym m. in. nowy program partyjny.

23 i 24 października odbył się w Sofji 35-ty kongres socjalistów bułgarskich. Ze sprawozdania zarządu wynika, że Partja wzrasta na siłach. W roku b. nastąpiło połączenie Partji z t. zw. Federacją Socjalistyczną, która odłączyła się od Partji w r. 1926.

Oficjalny organ Portugalskiej Partji Socjalistycznej zawiadamia, że Partja w ciągu 18 miesięcy ubiegłych **powiększyła liczbę członków czterokrotnie.**

W miesiącu bież. obchodził 70-lecie jeden z przywódców Holenderskiej Partji Socjalistycznej, tow. Herbert **Vlingen.**

Długi Państwa Polskiego

Stan zadłużenia Państwa Polskiego wynosił w styczniu r. b. 5.028 miljonów złotych. Tylko 9 proc. tej sumy, a mianowicie 458.6 milj. zł. stanowią długi **wewnętrzne,** a ogromną większość 91 proc. czyli 4.569.8 milj. zł. — długi **zagraniczne.** (PRESS).

Komunikat

Z okazji 40-lecia istnienia Polskiej Partji Socjalistycznej — C. K. W. przygotowuje Odznakę Jubileuszową.

Odznakę tę, artystycznie wykonaną i przystosowaną do noszenia, można zamawiać i nabywać w Sekretarjacie Generalnym CKW. PPS. w cenie około 1 zł.

Z chwilą wykończenia tej odznaki, co nastąpi w najbliższym czasie, cena będzie dokładnie oznaczona, a zamawiający większą ilość tej odznaki, otrzymają odpowiedni rabat.

Komunikując o powyższem — wzywamy Komitety Partyjne do rychłego poczynienia zamówień na odznakę.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

Zmiany w Rządzie?

Pogłoski o bliskiej podobno dymisji p. min. rolnictwa **Ludkiewicza** obiegają w dalszym ciągu. P. **Ludkiewicz** powróciłby na poprzednie stanowisko kierownicze w Banku Rolnym. Jednocześnie mówią, że p. **Starzyński** opuści Ministerjum Skarbu i obejmie wice-prezesurę B. G. K..

O zakładach Scheiblera i Grohmana

Łódzki **„Głos Poranny"** donosi, że Zakłady **„Scheiblera** i **Grohmana"** zostaną prawdopodobnie uruchomione z dn. 9 stycznia 1933 r. Płace robotnicze mają być obniżone mniej-więcej o **10%.**

Prowokacja
Ob. H. Ładosz i p. Smulikowski

W pierwszych dniach lipca r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów **Związku Nauczycielstwa Polskiego.** Zjazd poprzedziły masowe szykany i przeniesienia niezależnych nauczycieli, na podstawie słynnego art. 58.

Ale mimo prześladowań, na zjeździe znalazła się dość liczna grupa nauczycieli - demokratów, którzy zdecydowanie wystąpili w obronie niezależności Związku i nauczycielstwa.

Na Zjazd zaproszono p. min. **Jędrzejewicza,** by ułatwić pp. **Smulikowskiemu** i **Nowickiemu** osiągnięcie „zwycięstwa". Skoro na trybunie zjawił się p. **Jędrzejewicz,** na sali rozległ się okrzyk, wzniesiony przez ob. H. **Ładosza:** „Artykuł 58", jako protest przeciw zabijaniu wolnego ducha nauczyciela. W ślad za tem wielu delegatów opuściło salę obrad.

Kilka dni temu ob. H. **Ładosz** otrzymał wezwanie do... Sądu Honorowego przy Związku, jako „oskarżony" przez wydział wykonawczy Z. N. P. za wystąpienie na Zjeździe przeciw ministrowi, Prezydentowi i Państwu (!!?).

Cały akt oskarżenia jest zbiorem nonsensów i najrozmaitszych głupstw, mogących pomieścić się chyba jedynie tylko w głowie p. **Smulikowskiego.** Oto wyjątki z powyższego aktu oskarżenia charakteryzujące okrzyk ob. **Ładosza,** delegata, uprawnionego na mocy statutu do zabierania głosu na Zjeździe, do swobodnego wypowiadania swych myśli i przekonań: „obniżenie powagi zgromadzenia", „gorszące przykład", „obrażenie wybitnego gościa", no i dla kompletu... „antypaństwowe wystąpienie"...

W roli oskarżyciela występuje p. **Smulikowski.** Ob. H. Ładosz, znany powszechnie działacz społeczny, utalentowany artysta poeta, członek Zarządu Okręgu ZNP, cieszący się ogólną sympatją mas nauczycielskich, oskarżony przez p. **Smulikowskiego,** który nie ma do tego żadnego prawa moralnego, jako odpowiedzialny bezpośrednio i pośrednio za bezprawne przenoszenie nauczycieli. Na usta cisną się wyrazy pogardy dla tego rodzaju metod walki politycznej.

Ale wolnego ducha nauczycieli nie zabije się nawet „wyrokami" sądów.

Ob. H. **Ładoszowi** przesyłamy, w imieniu nauczycieli niezależnych, wyrazy sympatji i uznania za walkę w obronie honoru nauczycielskiego.

W. K.

SKŁAD FARB, ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH, TECHNICZNYCH ORAZ MYDLARSKICH

A. ENGEL, WARSZAWA GRANICZNA 15

(DAWNIEJ GRANICZNA 16)

Tel. 718-53 — centrala, konto czekowe w P.K.O. Nr. 9-943

POLECA ze swych składów: różne farby olejne i ziemne, **lakiery krajowe i zagraniczne, „Ripolin"**, lakiery celulozowe, **kleje stolarskie i malarskie,** szellaki, artykuły mydlarskie, karbid i t. p.

SPECJALNY DZIAŁ DLA PP. ARTYSTÓW MALARZY

Wielki wybór pendzli. Farby guziczkowe i szkolne. Ceny najniższe.

1093 **ŻADNEJ FILJI NIE POSIADAM**

HURT **Firma egzystuje od r. 1900** DETAL

Jedwabie — Wełny

A·G·B

rozpoczyna jutro

WYPRZEDAŻ

Bielańska róg Długiej Marszałkowska 143

Przegląd prasy

ODPOCZYNEK NIEDZIELNY.

„Gazeta Warszawska" w dalszym ciągu prowadzi ofensywę przeciwko zamierzonej nowelizacji ustawy o spoczynku świątecznym. Całą tę sprawę, która dotyka przedewszystkiem miljonową rzeszę pracowniczą rozpatruje pod kątem widzenia antysemityzmu.

Dziennik ten twierdzi, że faktycznie handel odbywa się w niedziele i święta, a zmiana ustawy będzie tylko usankcjonowaniem tego stanu rzeczy. Radzi energicznie zabrać się do walki. Ale w jaki sposób?

„To też, jako jeden z drobnych ale elementarnych obowiązków obywatelskich wskazać należy natychmiastowe zawiadamianie policji o każdym fakcie bezprawnego otwarcia sklepu takiego w święta i dopilnowanie spisywania na miejscu odpowiednich protokułów, jak również ściągania grzywien. Zalecamy to zwłaszcza tym wszystkim, co narzekają, iż akcja obozu narodowego w sprawie żydowskiej jest zbyt wyłącznie agitacyjna, zamało zaś „praktyczna", „pozytywna", „konkretna".

Stosując się do tego apelu, gotowi jesteśmy „Gazecie Warszawskiej" wskazać sklep prowadzący przez całą niedzielę jawnie i otwarcie handel.

Sklep ten mieści się nawprost jednego z komisarjatów policyjnych, a pozatem jest to sklep katolicki.

NA WESOŁO.

Pan **Cat** napisał artykuł w monarchistycznem **„Słowie"** wileńskiem. W artykule tym znajdujemy wszystkiego potrosze. Najtrudniej jednak domacać się jakiegoś sensu i związku w tem wszystkiem, co p. Cat napisał:

„Ideałem pułkowników jest nie taka, czy inna doktryna społeczna, lecz wielkość Polski. Można powiedzieć, że na tem polega ich słabość, lecz z większą racją można twierdzić, że na tem polega ich siła. Źle byłoby, gdyby się jednak zaczęli solidaryzować z klasą urzędniczą naszego państwa i stali się obrońcami interesów zawodowych tej klasy. Urzędnicy polscy to warstwa najbardziej patrjotyczna, lecz zbyt liczna i wogóle państwo źle na tem wychodzi, jeśli rządy w niem sprawuje się pod kątem materjalnym interesów klasy rządzącej.

Sojusz, który w takiem państwie, jak nasze, jest logiczny, byłby: pułkownicy z rolnictwem".

O ile nam i wszystkim w Polsce wiadomo, w BB siedzą razem z pułkownikami także urzędnicy i przemysłowcy i nauczyciele, i kupcy, i rzemieślnicy, i Bóg wie co jeszcze. Wszyscy do kupy uważają, że łączy ich „ideologja". Nam wolno w to nie wierzyć. Ale p. Cat, który także siedzi w tem towarzystwie, naraz przychodzi i odciąga urzędników od pułkowników, natomiast krzyżuje pułkowników z rolnikami. Czyżby p. Cat chciał rozbijać BB?

Dalej czytamy w tym niecodziennym artykule:

„Kryzys rolny usunął antagonizmy socjalne na wsi. Przeciwnie, im bardziej poglądy jakiego ziemianina są dzisiaj żubrowskie, bardziej wsteczne, tembardziej są właśnie demokratyczne, bo tem większy wywołują entuzjazm u chłopów".

Pan Cat nie sili się nawet na udowodnienie, że tak jest, jak on twierdzi. Ha, trudno, musimy mu wierzyć na słowo.

Kończymy naszą ocenę artykułu od tego, od czego p. Cat go zaczął. Na początku swych wywodów prawi dusery p. Stpiczyńskiemu i pisze:

„Pamiętamy, jak przez niego redagowanemu tygodnikowi „Głos Prawdy" przypadł zaszczyt zerwania, a przynajmniej uzewnętrznienia zerwania, solidarności pomiędzy grupą radykałów - patrjotów, grupujących się koło Marszałka, a partyjnemi konszachtami „Robotnika" i innych mafij lewicowych".

O mafjach i konszachtach radzilibyśmy p. Catowi lepiej nie wspominać, jako że w domu powieszonego nie mówi się o stryczku.

Ale poza „domem" BB głośno jest przecież w całej Polsce o żrących się mafjach w BB, a o konszachtach z hr. Pszczyńskim było głośno i jeszcze będzie głośno.

Wątpliwego „zaszczytu zerwania" ani p. Stpiczyńskiemu, ani nikomu z sanacji, nie odbieramy. Możemy tylko zapewnić p. Cara, że śladu już nie będzie po „sanacji", po „Słowie", po p. Cat'u i po nas wszystkich, a PPS będzie istniała, pomimo tego „zerwania". **x. y. z.**

Skutki kryzysu

Zmniejszone dochody zmuszają większość rodzin do najdalej idących oszczędności. Z tego powodu gospodynie napewno przyjmą z zadowoleniem do wiadomości, że duży, prawie kilogramowy kawał dobrego mydła, jak naprzykład mydła LYRA, można dziś nabyć za zł. 1.25 do 1.30 w handlu detalicznym. Spróbujcie więc mydło LYRA!! 872

Jednolity front

Problem jedności proletarjackiej

We współczesnych ożywionych dyskusjach taktycznych w obozie proletarjackim obok zagadnienia **demokracji** (o którem pisałem przed paroma dniami) wielką rolę odgrywa zagadnienie **jedności proletarjackiej.** Rzecz zrozumiała: rozwój faszyzmu (zwłaszcza w Niemczech) stawia je imperatywnie na porządku dziennym. Odgrywało znaczną rolę na zjeździe austrjackich socjalistów; będzie niewątpliwie odgrywało taką samą rolę na zbliżającej się taktycznej **Konferencji Międzynarodowej.**

Przedewszystkiem, jak zawsze, definicja: **o co właściwie chodzi,** na czem właściwie problem jedności polega? Polega on na **odbudowaniu jedności proletarjackiej,** zniszczonej przez komunistów. A więc rzecz sprowadza się do problemu **komunizmu.** Wprawdzie w Niemczech np. obok robotniczych organizacji socjalistycznych i komunistycznych istnieją jeszcze dość silne organizacje liberalne i klerykalne (katolickie), jednakże nie mają wielkiego samodzielnego politycznego znaczenia. Chodzi więc o **komunizm,** 1) o możliwość zlania się z komunizmem w jedną partję; albo 2) przynajmniej o ścisłe i lojalne współdziałanie z nim w wielkich walkach naszej epoki; albo wreszcie 3) o faktyczne wyeliminowanie wszelkich wpływów komunistycznych wśród proletarjatu.

Naturalnie, komunizm na zachodzie jest słaby. Naprawdę silny jest tylko w **Niemczech.** We **Francji** i **Czechosłowacji** jest dość słaby i bierny. W szeregu krajów wogóle ledwo istnieje jak np. w **Anglji, Belgji Szwecji, Danji a zwłaszcza w Austrji** Pozatem zachodni komunizm raz po raz wyrzuca ze siebie znaczne grupy odszczepieńcze (Francja, Szwecja, Czechy), które ciążą ku socjalnej demokracji.

Niemniej jednak byłoby **błędem** i to wielkim zupełnie lekceważyć znaczenie nawet stosunkowo słabych partyj komunistycznych: słabe i politycznie bezsilne same przez się, sieją wśród robotników **niechęć do partji socjalistycznych.** Idjotyczna i wręcz zbrodnicza teorja „socjalfaszyzmu" zatruwa dusze robotnicze, sieje apatję i zniechęcenie, **leje wodę na burżuazyjny młyn.** W ten sposób istniejący rozłam ogromnie osłabia klasę robotniczą, nie pozwala na przeprowadzenie **mobilizacji** mas do **koła jednego** sztandaru. Słusznie pisze francuski eks-komunista Paul **Louis** w swej nowej książce **„Podstawowe idee socjalizmu"**: „Faszyzm padnie ostatecznie dopiero pod ciosami proletarjatu zjednoczonego"; ma na myśli faszyzm, jako zjawisko ogólno - europejskie. A **Trocki,** który uniezależnił się od stalinowskich rozkazów i widzi, co w Niemczech się dzieje, w swej nowej książce o **„Niemieckiej rewolucji"** potępia zgubną teorję „socjalfaszyzmu" i nawołuje oba kierunki do szczerego współdziałania, bo to współdziałanie odrazu zelektryzuje masy, pociągnie nowe miljony, wprowadzi w ruch **całość** obozu proletarjackiego.

Czy jednak takie zjednoczenie lub współdziałanie jest rzeczą **łatwą?...** Program „Kominternu" (z r. 1928) nakazuje **walkę z socjalizmem,** jako **główne zadanie** komunistów, albowiem socjalna demokracja jest arystokracją robotniczą, „przekupioną" (!) przez burżuazję i pełniącą pomocnicze, „lokajskie" funkcje przy faszyzmie („socjalfaszyści"). Wprawdzie np. w Austrji socjalna demokracja i jej karny „Schutzbund" od lat wzięła na siebie całą, i to zwycięską walkę z faszyzmem, z „Heimwehrą"; już wielu robotników padło z ręki morderców heimwehrowskich w obronie demokracji i klasy robotniczej, — ale fakty i prawda nie obchodzą komunistów. Trudna to rzecz — to zjednoczenie, skoro socjaliści bronią demokracji, a komuniści plwają na demokrację... Popatrzmy na to, co się dzieje w **Niemczech.** Przyjrzyjmy się uchwałom XII-stej Egzekutywy „Kominternu". W dzikiej, ślepej nienawiści wychowuje „Komintern" swych zwolenników — wobec socjalistów. Przypomina mi się mały obrazek ze zjazdu młodzieży „Turowej" w Piotrkowie: w karnym ordynku, w niebieskich koszulach, z lampionami i sztandarami, pełna porywu i wiary, idzie pochodem przez miasto nasza młodzież; na trotuarach tłumy robotników, pełne podziwu; ale oto nagle wychyla się z publiczności jakoś durny, ogłupiony „kom-rozbijacz" i woła: „Precz z pachołkami burżuazji!" Taka to „ideologja" i takie „wychowanie"...

Więc co robić? **Bauer** na austrjackim zjeździe słusznie z wielką siłą podkreślając konieczność jedności („W Austrji jedność jest faktem dokonanym — w szeregach socjalnej demokracji", powiada powzięta uchwała) i stwierdzając, że pertraktacje z **poszczególnemi** partjami komunistycznemi **nie prowadzą do celu,** bo te partje są niewolniczo zależne od Moskwy („Kominternu"), wyraził nadzieję, że może z czasem pod wpływem niebezpieczeństw zewnętrznych dla ZSRR. Moskwa zrozumie potrzebę współdziałania; obecnie jednak stosunki jeszcze „nie dojrzały", przyznaje **Bauer.** W tem miejscu muszę powiedzieć, że **Bauer** w swym referacie, tak świetnym zresztą i głębokim, zdaje się **niedoceniać wszystkich trudności.** „Komintern" bowiem — krótko stwierdzimy — nie jest związkiem niezależnych partji, bardziej (powiedzmy) rewolucyjnych od socjalistów, lecz jest **narzędziem polityki państwowej ZSRR.** „A więc z łatwością zmieni swą taktykę, gdy ta polityka będzie tego wymagała", — odpowiedziałby może **Bauer.** O, nie tak łatwo, bo zmiana kursu wobec socjalizmu burzy cały gmach „Kominternu": jeśli nie będzie teorji „socjalfaszyzmu", cała organizacja może wymknąć się z rąk i roztajać w obozie socjalistycznym a w Moskwie ten instrument jest potrzebny!

Trudna więc sprawa, bardzo trudna! Czy wobec tego mamy zrezygnować z hasła jedności? **Bynajmniej!** Jedność jest konieczna. Jak słusznie pisze Paul **Louis,** na szczęście rozwój **stosunków gospodarczych** sprzyja i wymaga tej jedności. **My,** socjaliści winniśmy rzucić hasło **jedności proletarjatu** — nie w znaczeniu komunistycznego szwindelku (taktyka „jednego frontu") rozłamowego, lecz w znaczeniu **mobilizacji wszystkich klasowych sił proletarjackich w obecnej wielkiej epoce.** A „Komintern"... niech ponosi w oczach proletarjatu winę za rozłam, za sekciarstwo, za osłabianie sił proletarjackich.

Mądry artykuł na temat bieżącej taktyki napisał tow. O. **Leichter** w ostatnim **„Kampfie":**

Pisze:

„Decydujący atak socjalizmu na europejski kapitalizm możliwy jest tylko w razie odbudowy jedności proletarjatu. Poza Rosją istotnym problemem jest rozłam tylko w Niemczech. Ale właśnie w Niemczech jest to decydujące zagadnienie polityki proletarjackiej".

Zjednoczenie proletarjatu niemieckiego może zmienić całą sytuację polityczną Niemiec. Rzecz jasna — wpłynie to na całą międzynarodową sytuację proletarjatu. W Moskwie ochoty do współdziałania nie widać... „Mimo to, słusznie powiada tow. **Leichter, właśnie demokratyczny socjalizm** winien nie opuszczać żadnej sposobności, aby zamanifestować swą wolę do jedności."

Czy ta wola oznacza zejście z **zasadniczej** naszej podstawy, z **gruntu demokracji?** Nic podobnego, odpowiada **lewicowy** socjalista **Leichter, — bo demokracja jest dla nas koniecznym warunkiem propagandy, przygotowywania się i t. p.**

Konkluzja więc jasna. Nie wierzę wraz z **Bauerem** i **Leichterem** (i nawet bardziej od nich) w dobrą wolę „Kominternu". O zejściu z gruntu demokracji mowy niema. A mimo to **hasło jedności proletarjatu winno być postawione z całą siłą na porządku dziennym,** bo tego wymaga chwila dziejowa — kryzys kapitalizmu, walka z faszyzmem, słowem zwycięska walka proletarjatu o władzę.

Kazimierz Czapiński.

Głodówka inwalidów wojennych

Reportaż własny „Robotnika"

W piątek o godz. 9-ej rano 21 inwalidów Wojsk Polskich rozpoczęło głodówkę, domagając się pracy.

Udaję się do lokalu Legji Inwalidzkiej, gdzie ludzi ci są zebrani.

W przedpokoju spotykam członków zarządu Legji i zwracam się do nich o informacje.

— Pan z **„Robotnika"?** Niestety, nic powiedzieć nie możemy.

— A kto może udzielić informacji?

— Pan prezes.

Widząc iż nie można uzyskać żadnych informacyj od członków zarządu, idę do sąsiedniego pokoju, gdzie przesiadują głodujący.

Wita mnie gwar, równocześnie mówiących osób, inwalidzi otaczają mnie wokoło.

— Pan z „Robotnika"? Dobrze że pan przyszedł, może wreszcie ktoś uczciwie napisze o naszej nędzy.

Stoję w niewielkim pokoju, którego całem umeblowaniem są dwa stoły i kilka krzeseł, na ścianie zaś rzuca się w oczy duże popiersie marszałka **Piłsudskiego.**

Jeden przez drugiego zaczynają mi opowiadać o swoim losie. Wszyscy są inwalidami z armji polskiej, ludźmi na których twarzach wyryte są ślady okropności wojennych. Jeden z nich ma zupełnie zniekształconą twarz, drugi przestrzeloną rękę, trzeci drewnianą protezę, zamiast nogi. Niema wśród nich nikogo zdrowego.

Prawie wszyscy mają odznaki wojskowe: Virtuti Militari, Krzyże Walecznych odznaki Pierwszej Brygady, lub też gwiazdki, oznaczające ilość ran otrzymanych na wojnie.

Rozmowa początkowo prowadzona jest bezładnie, jeden przerywa drugiemu, każdy chce wypowiedzieć to, co go najbardziej boli, dopiero po chwili dowiaduję się szczegółów ich walki o pracę, prowadzonej w tak okrutny wobec samych siebie sposób.

Postanowienie prowadzenia głodówki jest przecież najstraszniejszą bodaj rzeczą!

Tych przeszło dwudziestu mężczyzn, zgromadzonych w małej salce, to dosłownie nędzarze. Jakież są ich „dochody"? Otrzymują miesięczną rentę w wysokości od 15 — 50 zł. Czy to wystarcza na przeżycie miesiąca wraz z rodziną?

Na żonę otrzymuje inwalida miesięcznie 5 zł. 25 gr., na dziecko 3 zł. 12 gr. miesięcznie. Czyż trzeba się dziwić, że woli on stosować głodówkę, niż żyć w ten sposób!

W czasie rozmowy wchodzi na salę członek zarządu, p. **Hajdukiewicz.** Zawiadamia on, że „władze" polecają przerwanie głodówki, obiecując głodującym, że w poniedziałek dostaną po 60 zł. a za dziesięć dni uzyskają pracę.

Zrywa się burza protestów.

— Dość nam już naobiecywali! Nie chcemy! Znów nas będą zwodzić! Będziemy głodować, dopóki nie dostaniemy pracy, albo dopóki nie wywiozą nas na cmentarz.

Orzyki zebranych wzmagają się, widać że nie wierzą oni ani trochę, w obietnice czynione przez Zarząd Legji.

P. **Hajdukiewicz** wychodzi.

Z dalszej rozmowy dowiaduję się, że przed dwoma tygodniami p. minister Opieki społecznej obiecał im w ciągu 3-ch dni dać pracę. Dotychczas nie dał, ani pracy, ani nawet jakiejkolwiek odpowiedzi. Nie mają więc zaufania do żadnych obiecanek.

— A cóż robi wasz prezes?

— Jaki on tam prezes. Nikt go przecież nie wybierał. Był członkiem Komisji Rewizyjnej, a potem zajął bezprawnie prezesurę i teraz nie dba o nas.

— On jest od tego, ażeby nas dozorować, żebyśmy spokojnie siedzieli, a nie od tego żeby nam pomagać. I tak uważa nas za bolszewików. A my przecież nie należym do żadnej partji, jesteśmy wszyscy ochotnikami Wojsk Polskich, którzy sterali zdrowie w obronie Ojczyzny a i na przyszłość zawsze gotowi jesteśmy bronić kraju. My mamy rany i nędzę a posadki dostają się komu innemu...

— Niech pan napisze o naszem straszliwem położeniu, o tem, że my tutaj od dwóch dni nie mamy nic w ustach a rodziny nasze w domu przymierają głodem. I niech pan nam przyniesie numer „Robotnika", bo przecież nie mamy nawet 20 groszy, żeby go kupić.

Żegnają mnie, wynędzniałe postacie kalek, ludzi którzy oddali swą najcenniejszą rzecz — zdrowie a wzamian za to nie mają nic, prócz głodu.

w. cz.

W sprawie Br. Taraszkiewicza

Jak pisaliśmy już, niebawem ma się rozpocząć w Wilnie **rozprawa sądowa** przeciwko b. posłowi na Sejm, Br. **Taraszkiewiczowi,** ongiś przywódcy **„Hromady" białoruskiej.** W związku z tem ukazały się w warszawskiej prasie wieczornej nieścisłe informacje o przeszłości **Taraszkiewicza;** informacje te prostujemy, uważając to za swój obowiązek wobec człowieka, który sam bronić się nie może:

1) Br. **Taraszkiewicz** pochodzi z **rodziny białoruskiej;**

2) w latach 1908 — 1911 należał w Wilnie, jako uczeń gimnazjum, do tajnej organizacji młodzieży polskiej „Wyzwolenie" (prototyp dzisiejszego „Odrodzenia"), ale stale podkreślał że **uważa siebie za Białorusina o kulturze polskiej,** który w walce o wolność Polski widzi niejako wstęp do odrodzenia narodowego Białodusi;

3) w latach 1919 — 1920 **Taraszkiewicz** znany już działacz **białoruski,** nie był żadnym agentem II Oddziału frontu **gen. Szeptyckiego,** ale poprostu **politycznym działaczem białoruskim,** wyznającym tak zwaną podówczas **orjentację polską;**

4) w latach 1924 — 1927 **Taraszkiewicz** rozczarował się (nie wchodzimy w to: słusznie czy niesłusznie) do „orentacji polskiej" w polityce biajoruskiej i stanął na czele **„Hromady"** wespół z pp. **A. Łuckiewiczem** i **Ostrowskim** — dzisiaj pupilami obozu „sanacyjnego".

5) politykę **„Hromady"** uważaliśmy za szkodliwą i błędną; ale nie była ona zależna od polityki **„Kominternu";** w **„Hromadzie"** istniały „jaczejki" komunistyczne (istnieją wszak i w ZZZ!), ale **„Hromada",** jako taka, nie **była** organizacją komunistyczną; „orjentacja sowiecka" **„Hromady",** jeżeli można tak powiedzieć, stanowiła **posunięcie taktyczne** białoruskiego ruchu radykalno-**narodowego,** a nie **założenie programowe.**

S. K.

Dla oczyszczenia krwi, picie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka - Józefa**

Nowi „macherzy"

w sprawie ks. Pszczyńskiego

Ze Śląska komunikują nam, że niezależnie od zabiegów czynionych przez księcia **Pszczyńskiego** przez sen. **Wyrostka** i p. **Logina,** zabiegał on, a może jeszcze zabiega o znalezienie sposobu wykręcenia się od zapłacenia Państwu Polskiemu zaległych podatków na innej drodze.

Według naszych informatorów, do księcia **Pszczyńskiego** zwrócili się jacyś „macherzy", proponując mu utworzenie ze swych dóbr **spółki akcyjnej** z siedzibą zarządu w **Paryżu.** Po tym fakcie mieli się „macherzy" wpłynąć via Paryż na władze skarbowe w Warszawie, aby skreśliły, a przynajmniej znacznie zredukowały należność ks. Pszczyńskiego.

Kombinacja ta doszła jednak w porę do wiadomości jednego z wice ministrów Skarbu, który zabiegi te sparaliżował.

Byłoby jednak pożądane, aby ogół dowiedział się czegoś bliższego o tej **nowej intrydze ks. Pszczyńskiego** oraz podane zostały do wiadomości publicznej **nazwiska „macherów"**

Sytuacja w Niemczech

NIEPOWODZENIA KAASA.

Berlin, 25 listopada (ATE). Misja przywódcy partji katolickiej centrum ks. prałata Kaasa który usiłował stworzyć większość parlamentarną, nie powiodła się. Dziś o godz. 5-ej popołudniu Kaas przedstawił wyniki swych rokowań z Hitlerem, Hugenbergiem oraz przywódcami bawarskiej partji ludowej i niemieckiej partji ludowej. **Te dwa ostatnie stronnictwa przyrzekły Kaasowi poparcie, natomiast Hitler i Hugenberg odmówili.** W tym stanie rzeczy Kaas uznał misję swą za zakończoną.

ZWOŁANIE REICHSTAGU.

Berlin, 25 listopada (ATE). Niezwłocznie po rozbiciu rokowań z Hitlerem przewodniczący parlamentu Rzeszy Göring zwołał pierwsze posiedzenie plenarne na dzień **6 grudnia.**

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 25 listopada (ATE). Dzienniki omawiają sytuację utworzoną po rozbiciu się misji ks. prałata Kaasa i oczekują, że prezydent Hindenburg zamianuje rząd prezydjalny. Większość prasy podkreśla, że wynalezienie odpowiedniego kandydata na kanclerza będzie zadaniem bardzo trudnem. „Deutsche Allg. Ztg." donosi, że koła miarodajne uważają powrót ministra spraw zagranicznych **von Neuratha** z Genewy za związany z sytuacją wewnętrzno-polityczną. Wyrażane jest przypuszczenie, że von Neurath otrzyma od prezydenta Hindenburga misję utworzenia nowego gabinetu. „Börsen Kurjer" mówi o powołaniu na stanowisko kanclerza ministra Reichswehry gen. von **Schleichera,** który cieszy się wielkim poważaniem wśród narodowych socjalistów. „Lokal Anzeiger" wymienia jako najpoważniejszych kandydatów na kanclerza nadburmistrza Lipska dr. **Gördelera,** b. ministra Reichswehry dr. **Gesslera** i komisarycznego pruskiego ministra spraw wewnętrznych dr. **Brachta.** „BVP Korespondenz" podnosi, że nowy rząd Rzeszy bez względu na swój osobowy będzie miał do czynienia z daleko bardziej opozycyjnie nastrojonym Reichstagiem, niż Reichstag poprzedni. W ten sposób grupa Hugenberga odniosła prawdziwie pyrusowe zwycięstwo.

Sprawy polsko-gdańskie

Genewa, 25 listopada (ATE). Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś sprawą konfliktu polsko-gdańskiego, dotyczącego wprowadzenia złotego na kolejach gdańskich. Przewodniczący komitetu 3-ch sir John **Simon** zaproponował, aby Gdańsk wycofał swą skargę o zastosowaniu przez Polskę action directe, a Polska ze swej strony zawiesiła wykonanie swej decyzji do styczniowej Rady Ligi. Cała sprawa wróciłaby w myśl normalnej procedury do komisarza Ligi w Gdańsku. **Ponieważ delegacja polska nie przyjęła formuły opracowanej przez Simona, Rada Ligi Narodów odroczyła tę kwestję do posiedzenia poniedziałkowego.**

Inne sprawy na Radzie Ligi Narodów

Genewa, 25 listopada (ATE). Rada Ligi Narodów wysłuchała raportu w sprawie konfliktu pomiędzy **Boliwją** i **Paragwajem** i postanowiła wysłać depeszę do obu rządów, nawołując je, jako członków Ligi Narodów do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych na terytorjum **Grand Chaco.** Następnie Rada przyjęła sprawozdanie w sprawie rozgraniczenia **Iraku i Syrji.** Rokowania dotyczące konfliktu mandżurskiego nie dały dotychczas żadnych wyników wobec czego minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. **Benesz** zaproponował przekazanie tej sprawy nadzwyczajnemu zgromadzeniu plenarnemu Ligi. Propozycję **Benesza** poparł przewodniczący Rady de **Valera.**

Reakcyjna ordynacja wyborcza w Jugosławji

Wiedeń, 25 listopada (ATE). Według doniesień z Belgradu rząd wniósł do parlamentu projekt nowej ordynacji wyborczej, który zmierza do umocnienia sytuacji politycznej grupy rządowej. Projekt stwierdza, iż stronnictwo które osiągnie względną większość głosów otrzymuje dwie trzecie wszystkich mandatów. Jeżeli jakaś partja zdobędzie większość absolutną, wówczas oprócz dwuch trzecich mandatów uzyskuje jeszcze premję. Liczba posłów zostaje zwiększona z 316 na 375. Partia może wziąć udział w wyborach jeżeli jej kandydat czołowy w 185 okręgach wyborczych, będzie wysunięty przez 30 wyborców z każdego okręgu.

DUŻA ZMIANA MODY

NIE POZWALA **PANI** NOSIĆ ZESZŁOROCZNEJ **SUKNI**

NAJNOWSZE MODELE

SUKIEN, **BLUZEK i SZLAFROKÓW**

POLECA NAJWIĘKSZA W POLSCE **HURTOWNIA M. HOPMAN**

WARSZAWA, **NALEWKI 38** FRONT, I-sze PIĘTRO, TEL. 11-55-72

HURT! DETAL!

FABRYKA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH

HENRYK SPIRO

ODDZIAŁ DETALICZNEJ SPRZEDAŻY

BIELAŃSKA, RÓG TŁOMACKIEGO, Telef. 11-92-26

Chcąc dać możność Sz. Klijenteli zapoznania się z **DOSKONAŁOŚCIĄ** swoich tkanin

WEŁNIANYCH I JEDWABNYCH,

organizuje z dniem **28 listopada** do **17 grudnia** r. b.

REKLAMOWĄ SPRZEDAŻ

Po cenach specjalnie niskich

252!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika" zostało skonfiskowane za notatkę o śmierci tow. Michała Taraszkiewicza.

Jest to 252-ga konfiskata naszego pisma za rządów sanacji, zarazem 74-TA w roku bieżącym.

Podziękowanie

Zarząd Oddziału Warszawskiego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci składa serdeczne podziękowanie p. Karolowi Haubold za ofiarowane dla dzieci kilka roczników ilustrowanego czasopisma.

Zarząd.

Wielka korzyść

i jeszcze większa przyjemność

będzie miał każdy zwiedzający doskonałą śliczną wystawę gospodarstwa domowego

„NA USŁUGACH PANI DOMU"

w Bagatelu.

Wystawa otwarta od 10 rano do 10 wieczór. Sala świetnie ogrzana — doskonałe pogadanki — upominki — koncerty.

„AMPER"

ładuje akumulatory.— Nowe. Zamienne. Reparacje. Baterje suche Transport bezpłatny.

Koszykowa Nr. 70 771

telefon 8-48-58

Nabywanie świadectw przemysłowych

W roku bieżącym wprowadzono na terenie Warszawy poważne ułatwienie przy nabywaniu świadectw przemysłowych. O ile dawniej istniały tylko kasy w Izbie Skarbowej, o tyle obecnie nabywanie świadectw przemysłowych może się odbywać w każdym urzędzie skarbowym. Sprzedawanie świadectw trwać będzie tylko do końca roku. O przedłużeniu terminu nie może być mowy.

Gorgonowa w Krakowie

W piątek w godzinach porannych, pociągiem osobowym ze **Lwowa** przywieziono **Ritę Gorgonową** do Krakowa.

Gorgonowa przyjechała w asyście 2 lwowskich policjantów. Na dworcu krakowskim przyłączył się do eskorty wywiadowcy policji krakowskiej. Taksówprzewieziono Gorgonową do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Była ona ubrana w ciężką żałobę, a na rękach trzymała swe dziecko.

Gorgonową, wraz z dzieckiem, umieszczono w osobnej celi.

Nie zapominajcie o Zbiórce

na rzecz

Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

wszelkie zbędne przedmioty, starą lub nieużyteczną odzież, bieliznę, obuwie i t. p. oddawajcie dla Zakładów Towarzystwa.

Telefonujcie, ażeby zgłoszono się po odbiór 9-45-79; 274-55; 332-88.

Adres zbiórki: 807

Nowosielecka 1. Zakład Wychowawczy

Przewożenie chorych

Zwrócono uwagę, iż przewożenie chorych odbywa się często w dorożkach i taksówkach pomimo, iż zachodzi obawa, że chory zapadł na chorobę zakaźną. To też tylko w jednym szpitalu warszawskim stosowana jest przymusowa dezyfekcja dorożek i taksówek, przywożących chorych mianowicie w szpitalu św. Stanisława. Natomiast w innych szpitalach nie zastosowano tego zabieku.

Jak się dowiadujemy, główna komisja sanitarna ma się zająć kwestją dezynfekcji taksówek i dorożek odwożących chorych do każdego szpitala i lecznicy. Dezynfekcja taka nie obciążyłaby właściciela taksówki, a stanowiłaby zabieg wyjątkowo poważny w dziedzinie walki z chorobami epidemicznemi.

WIELKĄ WYPRZEDAŻ WEŁEN I JEDWABI

KTÓREJ NIE NALEŻY OMINĄĆ

rozpoczęła z dniem 14 LISTOPADA R. B.

F. **W. RANCMAN i S-ka**

WARSZAWA, UL. NALEWKI № 13 877

NIEBYWAŁE OKAZJE! WIELKI WYBÓR RESZTEK!

CENY REWELACYJNIE NISKIE!!

Mydlenie oczu

Od czasu do czasu w **„Głosie Nauczycielskim"** zjawiają się „bezstronne", „rzeczowe" i „naukowe" rozważania podpisane przez p. **Aleksandra Kotwicza.**

Pan ten udający nauczyciela, dalekiego od pracy w Zarządzie Głównym, człowieka pracującego gdzieś na odległej prowincji, stara się „oświetlać" i „roztrząsać" „sumiennie" „pracę" pp. **Smulikowskiego, Nowickiego, Jaworskiego** i spółki; zawsze mocno się rozprawia z opozycją nauczycielską, która rzekomo pracuje na zgubę Związku.

Nie mogę mieć pretensji do p. Aleksandra Kotwicza za takie stanowisko. To mu wolno, ale w tej chwili chodzi mi o to, dlaczego się wprowadza w błąd ogół nauczycieli.

Wtajemniczeni opowiadają że pod skromnem nazwiskiem p. **Aleksandra Kotwicza,** który, niby kotwica, przyczepił Związek do przystani „sanacyjnej", jest jeden z posłów, wiceprezes Związku. Ten to pan pod przybranem nazwiskiem, omawia swoją działalność w **„Głosie",** stwarzając pozory bezstronności, odsądza od czci i wiary opozycję. Powiadają, że nie chce pod artykułem złożyć swego podpisu, bo nikt z nauczycieli nie chciałby go czytać.

Zapytujemy Zarząd Główny Związku N. P., czy prawdą jest, że pod pseudonimem ukrywa się jeden z wiceprezesów? A jeśli tak, to dlaczego otwarcie wstydzi się bronić swych czynów?

Czy się obawia przeniesienia? Przecież jest posłem, zresztą już raz „przeniesionym" „za karę" do Warszawy na lepsze stanowisko, więc obawa zbyteczna.

A. Mazur, nauczyciel.

Z sali sądowej

Adwokat na ławie oskarżonych

W sądzie okręgowym wznowiono wczoraj sprawę adw. Stefafana **Heydukowskiego,** oskarżonego o przewłaszczenie kilkudziesięciu tysięcy na szkodę swoich klijentów.

Adw. **Heydakowski** stara się zmniejszyć swoją winę przedstawiając się jako ofiarę bankruta **Wisłockiego,** który miał u siebie na przechowaniu pieniądze jego klijentów. Świadek adw. **Hersz Łukański** zeznał na rozprawie iż na pogrzebie **Wisłockiego** osk. **Heydukowski** mówił, że samobójstwo **Wisłockiego** stało się przyczyną ruiny. W śledztwie św. adw. **Herz** tego nie mówił co zeznał powołany na świadka prok. Gettll.

Prok. **Fürstenberg,** w związku z zeznaniami tego świadka, powołał cały szereg nowych świadków, którzy stwierdzą, że są również poszkodowani przez adw. **Heydukowskiego.**

Sąd skazał Heydakowskiego na rok więzienia, zmniejszając mu karę do 6 miesięcy na zasadzie amnestji. **I. K.**

Sądu doraźnego nie będzie

Franciszka Drzazga i Zofja Pułkownikówna, którym groził sąd doraźny za popełnienie strasznego mordu na Pradze staną jednak przed sądem zwykłym.

DYWANY, CHODNIKI

OBRUSY, NARZUTY

OBICIA MEBLOWE

I MATERJAŁY DEKORACYJNE

HURT! **„Maden"** DETAL!

Warszawa, **GĘSIA 1.** Tel. 11-54-81 w podwórzu, vis-a-vis bramy

UWAGA! POLECAMY NAJNOWSZE WZORY MODERNISTYCZNE.

CENY REWELACYJNIE NISKIE!

Koniecznie razem ze „Strzelcem"...

„Kurjer Poznański" donosi, iż Towarzystwo Powstańców i Wojaków w **Pieleszynie** (pow. gnieźnieńskim) zamierzało urządzić w niedzielę dn. 13 lisotpada obchód święta niepodległości. Ni stąd, ni zowąd prezes Towarzystwa otrzymał od wójta obwodu kleckowskiego pismo trści następującej:

Kłecko, dn. 2 listopada 1932 r.

Wójtostwo Kłecko

L. d. 3595/32

Do Pana

Ogórkiewicza, Prezesa Tow. Powst. i Woj. w Mieleszynie.

Za dokumentem doręczenia.

Za odpowiedzialnością osobistą Pana wzywam o urządzenie obchodu w gminie Mieleszyn w dniu 11 listopada b. r. razem ze Związkiem Strzeleckim, Szkołą i Towarzystwem Śpiewu „Lutnia", a nie 13 bm. jak mi doniesiono.

Co do zabawy i przedstawienia teatralnego nadmieniam, że może się takowe odbyć w niedzielę w dniu 13 bm., na co zezwolenie udzielono.

Wójt obwodu kłeckowskiego

(—) **Jaśkowiak.**

Jest to bardzo oryginalny dokument. Z jakiej racji **wójt** zmusza jakąś organizację, by urządzała obchód akurat razem ze **„Strzelcem"??**

Na strajkujących robotników Puszczy Białowieskiej

Tow. Aniela Bełzówna składa zł. 5 i wzywa tow. tow.: A. Obarskiego, W. Czarneckiego, M. Hertzównę, L. Z. Hartlebiankę, A. Salmana, B. Wojciechowskiego, Władka, K. Oszustowską, W. Lichaczewskiego, H. Kaczanowską, B. Kopelównę.

Niebawem ukaże się wydawnictwo Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. pod nazwą:

„KSIĘGA PAMIĄTKOWA Z OKAZJI CZTERDZIESTOLECIA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ",

wydawnictwo poświęcone przypadającej w r. b. czterdziestej rocznicy powstania **Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Chcąc ustalić zawczasu nakład książki prosimy o nadsyłanie zamówień pod adresem **Sekretarjatu Generalnego C. K. W., Warszawa, Warecka 7.**

Dwa odczyty

NA TEMAT NOWEGO PRAWA O STOWARZYSZENIACH.

Dziś odbędą się dwa odczyty na temat:

„Nowe prawo o Stowarzyszeniach i Związkach Zawodowych".

Na dzielnicy **Marymont - Żoliborz** (Krasińskiego 10) odczyt wygłosi o g. 11 rano tow. mecenas Stanisław **Benkiel,** a o godz. 16 na dzielnicy **Praga** (Targowa 44) — tow. mec. Ludwik **Cohn.**

Strajk w papierni w Żywcu

(Kor. własna).

W fabryce papieru w **Żywcu,** zatrudniającej około **700 robotników,** wybuchł strajk w dniu 24 b. m. od południa. **Wszyscy robotnicy porzucili pracę i pozostali w fabryce.**

Z powodu strajku fabryka przybrała osobliwy wygląd. Przez całą noc **cała** fabryka była oświetlona; po fabryce chodziły posterunki strajkowe, pilnujące porządku i strzegące fabryki od pożaru. Rodziny strajkujących tłumnie pospieszyły z donoszeniem żywności, którą podawały przez płoty i przez bramę fabryczną.

Noc spędzili strajkujący w fabryce, **ścieląc sobie łoża z zepsutego papieru.**

Przed fabryką wielki ruch, dużo ciekawych przychodziło obejrzeć, co się dzieje w fabryce.

POWÓD STRAJKU.

Dyrekcja fabryki wypowiedziała robotnikom umowę z dniem 1 grudnia i zapowiedziała obniżkę płac o **10%.** Robotnicy, którzy już w tym roku mieli w kwietniu obniżkę 10%, odrzucili zapowiedź dyrekcji, tembardziej, że od wielu miesięcy robotnicy pracują po 2 lub 3 dni w tygodniu i wskutek tego zarobek ich jest śmiesznie niski. W takiej sytuacji robotnicy uznali, że o dalszej obniżce nie może być mowy. Ponadto robotnicy chcą zapewnienia od dyrekcji, że unikać będzie redukcji, a w wypadku konieczności redukcji, aby najpierw zwolnieni byli ci, którzy posiadają prawo do zasiłków.

UPÓR DYREKCJI.

W powyższej sprawie odbyły się dwie konferencje pomiędzy dyrekcją a przedstawicielami **Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego,** które nie doprowadziły do porozumienia. W środę 23 b. m. odbyła się trzecia konferencja w Związku Przemysłowców w **Bielsku,** na której dyrektor fabryki, p. **Serag,** oznajmił przedstawicielom robotników, że nie może być mowy o żadnych z jego strony ustępstwach i postawił żądanie że Zarząd musi się zgodzić na 10% obniżki dzisiaj, bo w przeciwnym razie pozostanie stan **bezumowny,** przyczem ostrzega przed przykremi konsekwencjami, jakie spadną na robotników.

Robotnicy nie mogli się zgodzić na dyktando butnego kapitalisty i następnego dnia, na zgromadzeniu, po przemówieniu sekretarza Związku, tow. **Bociana, jednomyślnie uchwalono strajk aż do zwycięstwa.**

Strajk trwa, panuje spokój. Robotnice strajkujące robią robótki ręczne, śpiewają, mężczyźni grają w karty improwizują orkiestrę z różnych narzędzi i przedmiotów i t. p.

Władze zabezpieczyły fabrykę, obsadzając ją policją.

Kierownictwo strajku, w osobie tow. **Bociana** i delegatów robotników, urzęduje w obrębie fabryki.

Robotnicy zdecydowani są wytrwać do końca.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pająk".

Adria Palace Wierzbowa 7 Pocz. 6, 8, 10
W sobotę i niedzielę pocz. o g. 4, 6, 8. 10
Dramat człowieka, który stracił pamięć
„PAJĄK"
Zagadnienia z dziedziny **Hipnozji i Telepatji**
W rolach głównych: EDMUND LOVE, LOIS, MORAN, EL BRENDEL

APOLLO: „Pieśń nocy".
ATLANTIC: „Bezdomni".

KUPON za okazaniem którego kasa kina **ATLANTIC** Chmielna 33. P. 12, 2, 4, 6, 8, 10 wyda dwa bilety ulgowe w cenie po **99** gr. na wszystkie seanse na wielki film produkcji **sowieckiej** **BEZDOMNI** („Putiowka w żizń")

BAJKA: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę" oraz „Kłopoty H. Lloyda".
COLOSSEUM: „Banda Bubula".

COLOSSEUM Pocz. g. 6 w święta 4 ceny od 99 g. do 1.99 g.
Najweselszy film francuski
BANDA BUBULA
w wykonaniu słynnego komika i piosenkarza, króla bulwarów paryskich GEORGE MILTON'A
Nadprogram dodatki dźwiękowe
Mała Sala: **BEN HUR**
Ceny 49 gr. i 99 gr. Ramon Novarro

COLOSSEUM (mała sala): „Ben Hur".
CASINO: „Sto metrów miłości".
CAPITOL: „Gdy wybiła północ" i „Czar tanga".
CRISTAL: „Carlo Aldini w 1001 przygodzie".
EUROPA: „Blond-Wenus".
FAMA: „Żona na jedną noc".

„FAMA" Przejazd 9 pocz. 4, ost. 10[15]
ŻONA NA JEDNĄ NOC
W rol. gł. **MARY GLORY**
Muzyka PAWŁA ABRAHAMA

FORUM: „Szanghaj - Express".
FILHARMONJA: „Czar jej oczu".
GOPLANA: „Pociąg samobójców".
HELJOS. Polski film „Uchodźcy".
HOLLYWOOD: „Transatlantic" i rewja.
KOMETA: „W każdym porcie dziewczyna". Na scenie rewja.
LOS: Od 4 dla mł. „Pat i Patachon jako włóczęgi", od 7.30 dla dorosłych „Puszcza".
LUX: „Bezimienni bohaterowie".
MAJESTIC: „Drewniane krzyże".

majestic Nowy Świat 43 pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
CENY zniżone gr. **99,** zł. **1.50, 1.99**
WSZYSCY
ci, którzy byli na wojnie, ci, którzy nie wiedzą, co to wojna
MUSZĄ ZOBACZYC
jej prawdziwe oblicze na największym filmie o wojnie
„DREWNIANE KRZYŻE"

MIEJSKI: „Flip i Flap w Legji".

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Pocz. godz. 6. Niedziele i święta 4 pp
FLIP I FLAP W LEGJI
oraz
Jackie COOGAN jako Tomek SAWYER
w naszym podwójnym programie
UWAGA. W niedzielę do godz. 4 pp. po cenach zniżonych.

MASKA: „Szanghaj - Express" i „Uczmy się".
METROPOLIS: „Krwawy Wschód".
MEWA: „Król jazzu" i „Jej flirt".
MIRAŻ: „„On albo Ja".

Rewelacyjna zniżka cen w kinie **PAN** **49** parter gr. **99** gr. na ekranie **„Biała Trucizna"** W roli głównej **St. Jaracz**

PALACE: „Rozkoszna przygoda".

Kino **PALACE** CHMIELNA 9, Pocz. 6, 8, 10 **Dziś**
przebój dźwiękowy reżys. R. Schuenzla
p. t. **ROZKOSZNA PRZYGODA**
W rolach gł. **KAETE NAGY** **Lucien Baroux, Daniel Lecourtois**
Wł. W. K. S. A.

POLONIA: „Bracia Karamazow".
RIVIERA: „Legjon ulicy".
ROXY: „Walka ze skutkami prostytucji".

Kino ROXY Wolska 14
Tylko 4 dni od piątku 25-go listopada.
Początek od godz. 6 wiecz.
Nadzwyczajne przedstawienie filmowe wyłącznie dla dorosłych od 18 lat.
Potężny film seksualny
WALKA 917
ze Skutkami Prostytucji
Film poprzedzi odczyt D-ra JULJI WIŚNIEWSKIEJ
25, 26 i 27 b. m. tylko **dla mężczyzn.** Poniedziałek, dnia 28 list. wyłącznie **dla kobiet.** Ceny biletów po 99 gr.

OAZA: „Szyb L. 23".
PAN: „Biała trucizna".

SOKÓŁ: „Maleńka z Montparnasse' i „Kochajmy się".
STYLOWY: „Czemp".
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa".
TON: „Żona na jedną noc".
TOMBOLA: „Gasnące płomienie" i „H. Lloyd ma dziecko".
UCIECHA: „Mata Hari".

Dramat świadomego ojcostwa

Mówi się, pisze i dyskutuje dużo w ostatnich czasach o świadomem macierzyństwie. Pomija się jednak zupełnie zagadnienie świadomego ojcostwa, zagadnienie, które istnieje, która stawia czasem mężczyznę przed tragicznym znakiem zapytania. Konflikt ten posłużył za osnowę sztuki teatralnej świetnego pisarza francuskiego, Henryka Devernois, zatytułowanej „Apres l'amour", oraz opartego na niej filmu reżysera Leonce'a Perreta „Gdy miłość się kończy", który w Paryżu był przedmiotem żywych dyskusji w salonach i wprasie. Film ten ma, podobno, wkrótce ukazać się w Warszawie. (K)

Wszystko to, co lubicie, czego szukacie: Wytworny świat, miłość, awanturnicze przygody, ruch, emocja, sensacja, wybitni artyści, a na ich czele JEAN MURAT, DANIELA PAROLA PIOTR LORRE czeka Was w frapującym filmie reżys. K. GERRONA
ZATRUTE DUSZE
Wkrótce w kinie **PALACE!**

Afera bankiera Gordona

Lizbona, (Tel. wł.) Aresztowany onegdaj, o czem donosiliśmy wczoraj, finansista Gordon zabrał do grobu tajemnicę swego podwójnego życia, jako poważnego bankiera i — szefa międzynarodowej bandy narkomanów, popełniając samobójstwo. Zarówno moment aresztowania Gordona jak i jego śmiertelnego skoku z hydroplanu w odmęty oceanu udało się sfilmować kilku dzielnym operatorom filmowym. Zdjęcia te tworzą integralną część sensacyjnego filmu „ZATRUTE DUSZE", który już wkrótce wchodzi za ekran KINA PALACE. (x)

Robotnicy popierajcie swoje pismo

LOSY LOTERJI PAŃSTWOWEJ
nabywajcie wyłącznie w KOLEKTURZE
ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI
z której dochód przeznaczony jest na cel wychowania dzieci robotniczych w zakładach wychowawczych Towarzystwa.
Ciągnienie do II klasy rozpoczyna się 15 grudnia.
Losy nabywać można: Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Centrala i Oddziały—Aleja 3-go Maja 2 m. 68, Praga, Targowa 44, Żolibórz, Krasińskiego 10.
Księgarnia Robotnicza, Warecka 7.
Komisja Kulturalno-Artystyczna, Długa 19. 808
Wysyłka losów na prowincję.

Garbarze obradują

Walka o jednolity cennik w okręgu białostockim

(Kor. własna).

Dnia 13 b. m. odbyła się w **Białymstoku** konferencja okręgowa, zwołana przez Zarząd Główny Centralnego Zw. Rob. Przem. Skórzanego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele oddziałów w **Białymstoku, Grodnie, Swisłoczy, Zabłudowie, Krynce** i **Sokółce.** Konferencji przewodniczył przedstawiciel Zarządu Głbwnego, tow. L. Lichtensztejn. Komisję Okręgową reprezentował tow. T. **Kapitułka.**

Delegaci złożyli wyczerpujące sprawozdanie z życia i walki **robotników garbarskich okręgu białostockiego.** W okręgu tym pracuje przeszło 1000 robotników garbarskich, z których 600—700 należy do Centr. Związku Skórzanego.

Prawie we wszystkich miejscowościach Związek klasowy jest jedyną organizacją zawodową. Robotnicy nie wiedzą ani o BB. ani o Ch. D.

Dotkliwą bolączką jest wielka rozbieżności w płacach, pomiędzy jedną miejscowością a drugą. To też konferencja poważnie zajęła się sprawą **ujednostajnienia płac.** Opracowano cenniki dla wszystkich rodzajów pracy. Oddziały na zebraniach rozpatrzą projekt cennika poczynią ewentualne poprawki i **cały okręg przygotuje się do walki o wprowadzenie umowy zbiorowej o jednolite cenniki.**

Konferencja następnie podjęła cały szereg uchwał natury organizacyjnej w **sprawie pracy kobiet i młodocianych, agitacji wśród niezorganizowanych** i t. p.

Aresztowanie jeszcze jednej szajki

Faszerzy monet

Śląski urząd śledczy stwierdził, że na terenie Śląska rozszerza fałszywe monety srebrne 10-cio i 2-złotowe **Mordka Richter,** zamieszkały w Kroczycach pow. olkuskiego.

Zarządzono ścisłą obserwację, dzięki której w dn. 24 b. m. zlikwidowano w **Zawierciu** bandę fałszerzy, przyczem aresztowani zostali **Mordka Richter,** handlarz bydłem, **Berek Cymler,** piekarz z Zawiercia, **Józef Nowakowski** z gminy Dobrogoszczyce, pow. olkuskiego, **Jan Nowakowski,** rolnik ze wsi Bliżyce, **Franciszka Nowakowska** i **Marja Nowakowska.**

Szajkę zlikwidowano w mieszkaniu Cymleraw Zawierciu, w chwili, gdy jeden z fałszerzy liczył przywiezione przez **Nowakowskich** do Zawercia monety. Aresztowani pozostają narazie w areszcie policji powiatowej w **Zawierciu.** Fałszywe monety skonfiskowano.

6 miesięcy więzienia

wyrok w sprawie prasowej

Sąd okręgowy zasądził redaktora odpowiedzialnego **„Nowego Kurjera"** w Poznaniu **Kanistę na 6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem kary na dwa lata za „dopuszczenie się zniewagi Pana Prezydenta R. P." w feljetonie, podpisanym pseudonimem **Jack Furdygi.**

KELLER STARE KAPELUSZE
męskie przerabia na zupełnie nowe. **Ceruje** sztucznie rozdartą garderobę. **Stare krawaty** przerabia na nowe Marszałkowska 34, Marszałkowska 118, Nowy Świat 37 Twarda 24, Nalewki 15. Telefon 219-49, stale informuje.
796

Bezrobotni w Jabłonnie

Zorganizowali się

W ub. tygodniu odbyło się w Jabłonnie Legjonowej zebranie bezrobotnych robotników, na którem po referacie tow. **Obarskiego** wyłoniony został Komitet Bezrobotnych, zadaniem którego będzie skłonienie władz gminnych i powiatowych do przyjścia z pomocą bezrobotnym.

Zebrani bezrobotni domagają się: uruchomienia robót publicznych, świetlic dla dzieci, ogrzanych sal dla robotników, dożywiania dzieci w wieku szkolnym, zorganizowania pomocy lekarskiej i wydawania bezrobotnym lekarstw.

Postulaty powyższe przedłożone zostały wójtowi miejscowemu, który oświadczył, że w najbliższych dniach udzieli odpowiedzi.

Do Komitetu Bezrobotnych weszli: Fr. **Walczak,** Jan **Gołaszewski,** Józef **Bernart,** Jan **Lelonkiewicz** i Jan **Rutkiewicz.**

Dwa wyroki śmierci w Poznaniu

W **Pławiskach,** w pow. międzychodzkim, pracowało w listopadzie r. 1929 kilkunastu robotników nad karczowaniem lasu. Wśród robotników zatrudnieni byli m. in. **Wilhelm Ostrychacz, Jan Podsiadły** i **Antoni Kuleta.**

W przyjacielskich rozmowach zdradził się **Kuleta,** że ma zamiar porzucić robotę, a za zarobione i zaoszczędzone pieniądze, a w sumie 500 zł., które chowa zaszyte w kamizelce, otworzyć sobie sklepik kolonjalny.

Pewnego dnia podczas śniadania Podsiadły odciągnął, pod pozorem spalenia papierosa, Kuletę od reszty towarzystwa i udał się z nim w głąb lasu. **W pewnym momencie zaszedł Kulecie z tyłu Ostrychacz i kilkoma uderzeniami łopaty powalił go na ziemię.** Zwłoki nieżyjącego już **Kulety** zakopali zbrodniarze w lesie, poczem przestraszeni czynem, jakiego dokonali, powrócili do pracy.

Po kilku dopiero miesiącach natrafiono przypadkowo na zakopane zwłoki Kulety, co stało się powodem przeprowadzenia dochodzeń, **które doprowadziły do ujęcia Otrychacza i Podsiadłego.**

Mordercy zasiedli na ławie oskarżonych. **Wyrokiem I instancji Podsiadły skazany został na karę śmierci, Ostrychacz zaś na 15 lat więzienia. W** instancji apelacyjnej karę zamieniono i **obu zbrodniarzy zasądzono na karę śmierci.** Przeciwko wyrokowi odwołała się obrona do Sądu Najwyższego, który po zbadaniu sprawy, przekazał ją do powtórnego rozpatrzenia i obecnie **mordercy skazani zostali ponownie na karę śmierci przez powieszenie.**

Dwie rozprawy

Przed sądem doraźnym

W sądzie okręgowym w **Chojnicach** odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko **Jagielskiemu — Ginterowi.** Sąd skazał go na dożywotnie więzienie za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

W **Zamościu** odbyła się rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko mordercom **Józefa Maciąga** ze wsi Latyczny, powiatu zamojskiego.

W wyniku całodziennej rozprawy skazany został **Tybała Jan, Krawiec Jan, Cichocki Stanisław** i żona zamordowanego **Marjana Maciąga** na dożywotnie ciężkie wizienie.

Proces o opór władzy

W sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko **Antoniemu Czechowi** i 7 osobom oskarżonym o udział w demonstracjach komunistycznych i opór stawiony policji podczas rozpraszania tłumu w lipcu r. b.

Czecha skazano na 4 lata więzienia, 4 innych po 2 i pół roku, a trzech na 1 rok i pozbawienie praw obywatelskich.

NASZA RUBRYKA

NAUCZYCIELKA muzyki poszukuje półdniowej kondycji. Wielka 4 m. 2.

STUDENTKA wydziału matematyczno - przyrodniczego U. W. poszukuje lekcyj. Specjalność: matematyka, fizyka, niemiecki. Tel. 249-12.

ABSOLWENT gimnazjum państwowego poszukuje lekcyj. Specjalność: polski, angielski, fizyka. Tel. 249-12.

POSADĘ INKASENTA, administratora domu, nadzorcy, magazyniera przyjmę. Poręczenia hipoteczne, referencje poważnych osób. Zgłoszenia pod „Uczciwy S. Ł."

MŁODA PANNA poszukuje zajęcia w domu do pomocy w gospodarstwie domowem, do sklepu, względnie do opiekowania się dziećmi, lub na praktykę biurową.

Łaskawe oferty pod „Pilna".

KOBIETA PRACOWITA I SUMIENNA, lubiąca porządek, czysta, niezależna, lat 22, poszukuje pracy przy wyrobie lub sprzedaży artykułów przemysłu spożywczego lub galanteryjnego. Zgłoszenia do „Robotnika" pod „Emes".

TANIO!!! STUDENTKA udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów, uczy dorosłych. Spec.: polski, matematyka, łacina, niemiecki. Tel. 342-70.

STUDENT IV ROKU POLIT. WARSZ. udziela korepetycji: z matematyki, fizyki, chemji. Tel. 8-41-73. Franciszek Szeffer.

„Robotnika" dla okaziciela dowodu osobi-

TECHNIK MECHANIK znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty do redakcji stego Nr. 67550.

Spis poborowych

W poniedziałek winni stawić się wszyscy zamieszkali na terenie XXV komisarjatu P. P.

ODCZYT. We wtorek dnia 29 b. m. o godz. 8 wiecz. w Pawilonie Zimowym Ogródka Jordanowskiego, ul. Bagatela 2/4 odbędzie się odczyt **D-ra J. Korczaka** pt. **„Ośrodek Radości".**

Całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz Poradni Pedologicznej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Samobójstwa

34-letni Ludwik Luc, stolarz, otruł się sublimatem.

— 17-letnia Janina Szymańska, bezdomna i bezrobotna, napiła się esencji octowej w bramie domu Bracka 4.

Desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, Luca przewiozło do szpitala na Czystem Szymańską zaś — do Dz. Jezus.

W szpitalu Dz. Jezus zmarła nocy ub. 32-letnia Józefa Szymkowiakowa, która onegdaj targnęła się na życie, napiwszy się esencji oto esencji octowej i odkręciwszy kurki przy maszynce gazowej w mieszkaniu wojażera Benedykta Weinsteina przy ul. Wilczej 29a.

Wypadek przy pracy

Przy ul. Wiśniowej 55 Ludwik Kurek, lat 23, stolarz, w czasie pracy włożył rękę w piłę elektryczną, doznając poszarpania palca lewej ręki. Nieszczęśliwego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Przejechanie

Na rogu ul. Pańskiej i Miedzianej dostał się pod wóz ciężarowy 54-letni Jan Jambrożek, robotnik. Doznał on poranienia głowy oraz potłuczenia nóg. Poszwankowanego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Wypadek samochodowy

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Wspólnej dostał się pod samochód 9-letni Czesław Zawadzki, uczeń, który doznał potłuczenia twarzy i rąk. Opatrzony w ambulatorjum filji Pogotowia.

Sprawa dożywiania dzieci

Rada Szkolna m. st. Warszawy urządza we wtorek 29 bm. o godz. 18-ej w sali Rady Miejskiej wielkie zebranie, w celu poinformowania o rozmiarach potrzeb dzieci szkolnych w zakresie dożywiania i zastanowienia się nad realizacją tych potrzeb.

KTO w okresie kryzysu pragnie być ubrany gustownie i tanio winien odwiedzić
KRAWIECKĄ PRACOWNIĘ MĘSKĄ
MACIAKA
i przekonać się, że jest to możliwe.
WARSZAWA, KREDYTOWA 10, wprost Jasnej telefon 779-77. Życzącym udzielam kredytu

OKAZJA GWIAZDKOWA!!!

Uwzględniając ostrą, zbliżającą się zimę i brak gotówki w ciężkim kryzysie, obniżyliśmy ceny do minimum i wysyłamy cały komplet dobrego, zimowego towaru tylko za 10 zł.: 1 sweter (pulower) ciepły, męski lub damski, 1 koszula męska i 1 p. kalesonów trykotowych, zimowych lub 1 koszula damska i 1 p. majtek, 1 p. rękawiczek wełnianych, 1 p. skarpetek zimowych, 1 szal wełniany i dużo miłych, wartościowych niespodzianek na choinkę. Wszystko wysyłamy za 10 zł. za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia. Adresować: „POLSKA POMOC" Łódź, skrz. poczt. 549.

Nowy Naczelnik Wydz. Opieki Społecznej magistratu

Prezydent miasta wystosował wczoraj do naczelnika wydziału opieki społecznej magistratu, p. A. Dobraczyńskiego, pismo, zawiadamiające go o uwzględnieniu prośby zwolnienia z dotychczas zajmowanego stanowiska z dniem 1 stycznia 1933 r. i wyrażające gorące podziękowanie za 39-letnią pracę w służbie miejskiej.

Jednocześnie prezydent miasta wystosował pismo do naczelnika wydziału zdrowia magistratu dr. Czesława Wroczyńskiego, powierzające mu przejęcie agend wydziału opieki społecznej i opracowanie planu działalności tego wydziału na przyszłość.

W piątek 25 bm. naczelnik dr. Wroczyński odbył już pierwszą konferencję z naczelnikiem A. Dobraczyńskim Przejmowanie wydziału opieki społecznej potrwa około miesiąca.

Rewizje sanitarne

Od kilku lat władze administracyjne przeprowadzają systematyczne rewizje sanitarne posesyj, sklepów, warsztatów i t. d. Rewizje te mają na celu stwierdzenia w jakim stanie znajdują się te pobieszczenia.

Komisje zwoływane przez władze administracyjne mogą doraźnie karać w wypadkach ujawnienia zaniedbań.

Jak się okazuje liczba kar zupełnie się nie zmniejsza. Dowodzi to, iż nieporządki zauważone podczas rewizyj nie są wynikiem zwykłego zaniedbania, a posiadają cechy o wiele poważniejsze. Wskutek kryzysu, przedsiębiorcy handlowi i rzemieślniczy nie mają funduszu ówna dokonywanie inwestycyj niezbędnych dla podniesienia stanu sanitarnego przedsiębiorstw.

STAN POGODY

POCHMURNO

Po mglistym ranku przez cały dzień pochmurno. Słabe wiatry zachodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar St. Zjedn. 8.92: frank francuski 34,90; marka niemiecka 211,20: szyling austrjacki 106,40; korona czeska 26,; korona duńska 150; czerwońce drobne 1,65; grubsze 1,75; frank szwajc. 171; funty ang. 28,80; korona norweska 145.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka p. t. „Kapitan z Koepenick" z Jaraczem w roli tytułowej. Reżyserji Schillera.

Z OPERY. Dziś wieczorem grana będzie melodyjna operetka Heubergera „Bal w operze".

O godz. 3 popoł. po cenach zniżonych opera narodowa „Halka".

W poniedziałek jak zwykle opera nieczynna.

TEATR NARODOWY. Dziś poraz ostatni dramat Al. Tołstoja „Car Iwan Groźny".

W końcowych próbach arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Wesele". Premjera w poniedziałek na uroczystem przedstawieniu dla uczczenia 25-ej rocznicy śmierci poety.

Dziś o godz. 4 ppoł. po cenach zniżonych „Skąpiec".

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle" w świetnej obsadzie.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie komedja Hertza „Podróż poślubna dyrektora".

Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Hulla ben Bulla".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie arcydzieło Straussowskie „Nietoperz".

Dziś o godz. 3-ej popołudniu po cenach zniżonych ostatnie przedstawienie „Cyrano de Bergerac".

TEATR KAMERALNY. Codziennie „Dziewczęta w mundurkach". Dziś o godzinie 4 pp. „Człowiek z teką" z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. Ceny miejsc do połowy zniżone.

TEATR ARTYSTÓW. Dziś o 3 i pół po cenach zniżonych „Krakowiacy i Górale". Wieczorem ukaże się komedja Blizińskiego „Pan Damazy".

TEATR ARTYSTÓW
KAROWA 18
Dziś o 3½ p. p. po cenach zniżonych
„Krakowiacy i Górale"
Dziś o 8-ej wiecz. i w dni następne wieczorem
„PAN DAMAZY"
komedja Blizińskiego
z gościnn. wyst. Mieczysława Frenkla

„BANDA". TEATR MAŁY. Codziennie „Jarmark śmiechu" z Ordonówną, Pogorzelską, Jarossym i Dymszą na czele całego zespołu „Bandy".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja p. t. „Yo-Yo". Udział biorą: Mankiewiczówna, Kalinówna, Krukowski na czele zespołu.

TEATR „8 m. 30" daje codziennie prześliczną operetkę Stolza „Peppina" doskonale wyreżyserowaną przez W. Zdzitowieckiego.

TEATR REWJI „LOTOS". Rewja p. t. „Gdy światło zgaśnie".

TEATR REWJI „MIGNON" Codziennie rewja „Panienka z baru".

TEATR „WESOŁY TEATR". Już tylko kilka dni grana będzie melodyjna operetka-rewja p. t. „Hotel Rozwodowy".

WIELKI KONCERT NA BEZROBOTNYCH MUZYKÓW. Dziś w Teatrze Artystów przy ul. Karowej odbędzie się o g. 12 w poł. wielki koncert symfoniczny orkiestry Związku Muzyków na rzecz pomocy bezrobotnym muzykom.

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Dziś o godz. 12 odbędzie się 12-ty Poranek Symfoniczny, poświęcony twórczości E. Griega. Tegoż dnia o godz. 3 popoł. wystąpi z jedynym recitalem fortepianowym świetny pianista Aleksander Uniński, laureat Międz. Konkursu Szopenowskiego. W programie utwory Chopina i Liszta.

5 BAJEK DLA DZIECI. Dziś o 12.15 pp. w „Zniczu" teatr dla dziatwy całej Warszawy. Pięć najsłynniejszych baśni pióra T. Ortyma w znakomitej obsadzie ulubieńców dzieci. To samo przedstawienie odbędzie się w „Lotosie" na Pradze o godz. 12 15.

TEATR DLA DZIECI „JASKÓŁKA". Dziś o godz. 12,15 pp. odegra po raz ostatni bajkę Aliny Kwiecińskiej „30 krasnoludków".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o godz. 4.30 i 8 wiecz. wielki program otwarcia z udziałem artystów z trzech kontynentów: z Europy, Ameryki i Azji.

Cyrk Staniewskich
Ostatnia niedziela programu
o 4.30 i 8.15 wiecz.
LWY
nieustraszonego pogromcy, kpt. **Proske**
oraz 16 światowych atrakcyj
Dziś — 2 przedstawienia.
O godz. 4.30 pp. i 8.15 o wiecz.
Na przedstawienie o godz. 4.30 **dzieci płacą połowę.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NO ZOBACZYMY DZIŚ CA BOISKACH

IMPREZY SPORTOWE W STOLICY

Dziś odbędą się w Warszawie następujące zawody sportowe:

Na boisku Skry o godz. 11 mecz Skra—Warszawianka.

O godz. 12 w sali Cyrku mecz Warta — Polonja, półfinał drużynowych mistrzostw Polskich.

Na boisku Legji o godz. 12 mecz ligowy (ostatni) Legja — ŁKS.

Na boisku Orła o godz. 13 — decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A pomiędzy drużynami Skoda — A. Z. S.

W lokalu YMCA (Wiejska) o godz. 17 — zawody zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Warszawy z udziałem klubów: YMCA, Legja, Rywal, Elektryczność i Prąd.

W sali Ośrodka W. F. (Ujazdowska 3) o godz. 11-ej: dokończenie wielomeczu Polonja — AZS.

ZAWODY NA PROWINCJI

Ostatnie dwa mecze ligowe: w Krakowie Polonja — Wisła, w Siedlcach 22 p. p. — Garbarnia.

W Katowicach — pierwszy w sezonie hokeja lodowego Cracovia — Śl. Tow. Łyżwiarskie.

W Łodzi — mecz bokserski IKP — Wawel Kraków, półfinał o drużynowe mistrzostwo Polski.

— Na Śląsku — mistrzostwa piłkarskie ligi śląskiej i występ nowego mistrza PZPN-u, Podgórza z Krakowa.

Ligowy Ruch gra w Bytomiu z drużyną Beuthen.

W KILKU WIERSZACH

MISTRZ CZECHOSŁOWACJI POKONANY W BRUKSELI

Jesienny mistrz I ligi czechosłowackiej, praska Sparta, doznał niespodziewanej porażki w Brukseli, przegrywając do drużyny miejscowej „Diables Rouges" 1:4.

SIEVERT UZYSKAŁ 16.46 MTR. W KULI

Słynny dziesięcioboista niemiecki, Sievert, uzyskał ostatnio fantastyczne wyniki w pchnięciu kulą, znacznie lepsze od oficjalnego rekordu światowego, a mianowicie: 16.36 m., 16.39 m. i wreszcie — 16.46 mtr.

Ponieważ wyniki te uzyskane zostały na treningu — nie będą prawdopodobnie uznane jako rekord światowy.

SYSTEM METRYCZNY PRZYJMUJE AMERYKA

Amerykański Związek Lekkoatletyczny na niedawnem zebraniu, odbytem w New Yorku, jednogłośnie uchwalił uznać za oficjalny — system metryczny. Dzięki temu znikną yardy, stopy i mile w amerykańskich miarach sportowych.

NEKOLNY POKONANY W PARYŻU.

W Paryżu rozegrany został mecz bokserski między mistrzem Europy, Locatellim, a słynnym pięściarzem czeskim, Nekolnym, zwanym mitraljezą przez publiczność paryską. Tym razem Nekolnemu nie powiodło się i w 10-ej rundzie tylko gong uratował go od nokautu. Ostatecznie wygrał Locatelli, wysoko na punkty.

AUSTRJACCY PIŁKARZE W SŁABEJ FORMIE

W Wiedniu rozegrany został przedwczoraj mecz treningowy między repr. Austrji, która ma walczyć 7.XIII w Londynie, a teamem Wiednia. Po słabej grze wygrała z trudem reprezentacja 2:1, czego spodziewana jest zmiana składu, podobnie zresztą jak u drużyny angielskiej, która ostatnio wykazała również nieszczególną formę.

KURS ŁYŻWIARSKI W KATOWICACH PROWADZONY NORMALNIE

Zatarg pomiędzy dyrekcją sztucznego lodowiska w Katowicach a trenerem Pol. Zw. Łyżwiarskiego, p. Jurokiem, został zlikwidowany.

Łyżwiarski Kurs P. Z. Ł. odbywa się już normalnie pod kierunkiem p. Juroka.

MAKABI—POLONJA IB. 2:1(0:0)

Na boisku Polonji rozegrany został w sobotę mecz o mistrzostwo klasy A między Makabi i Polonją Ib zakończony zwycięstwem Makabi w stosunku 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Makabi Fajertak i Cyprynbaum a dla Polonji Ib Wróbel. Mecz sędziował p. mjr. Budzianowski. Publiczności mało.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuję takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
PUHLMANN & Co, BERLIN 878, Müggelstrasse 25-25a. 740

ROBOTNICY
Czytajcie swoje pismo codzienne „ROBOTNIK"

SZTUKI PLASTYCZNE

WYSTAWY

TYTUS CZYŻEWSKI

(Instytut Propagandy Sztuki, Królewska 13).

Tytus Czyżewski, plastyk, poeta i krytyk artystyczny, współtwórca formizmu, członek „Grupy Formistów", ostatnio zaś „Praesensu", autor monografji o Władysławie Ślewińskim, posiada jako malarz przeszłość bogatą. Zaczął od kompozycyj malarskich i malarsko-rzeźbiarskich („kompozycyj wielopłaszczyznowych"), z których rozbijał bryły na poszczególne płaszczyzny i posługiwał się głównie linją skośną i ostrym kątem; przez jakiś czas był pod urokiem prymitywu ludowego, w szczególności podhalańskich obrazów na szkle; ostatnio, zwłaszcza po podróży do Hiszpanji w r. 1929, stał się bardziej realistyczny, kolorowy i „malarski". W gruncie rzeczy pozostał wszakże sobą— ekspresjonistą w stylu Van Gogha, wypowiadającym swój niepokój wewnętrzny przy pomocy szarpanych, straccatowych rytmów linearnych i barw jaskrawych.

ALFRED ABERDAM

(Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych, Wierzbowa 7).

Dla Alfreda Aberdama życie jest ciężkim, męczącym snem, jakąś ponurą przygodą. Ludzie i rzeczy otoczenia nabierają dla niego jakichś upiornych, koszmarnych rysów. Głowy i ciała pęcznieją, puchną, nadymają się, jak lalki gumowe; twarze stają się maskami. Pewne motywy nawiedzają natrętnie jego wyobraźnię, zdają się go prześladować: jakieś pomieszczenie, ni to salon, ni to dom publiczny, tęga jejmość śpiewa przy fortepjanie, kilka postaci wydekoltowanych, w jaskrawych strojach po pokoju; twarzy nie widać dobrze — robią one wrażenie jakichś masek upiornych. Często powtarza się również wnętrze teatru: w lożach i na galerjach siedzą ludzie, uszeregowani ja klalki; z mrocznej szaro - czerwono - brunatnej tonacji obrazu wyłaniają się głowy kuliste, jak główki do szpilek. Niektóre z tych obrazów przypominają swym nastrojem Goyę; nie radosnego Goyę z kartoneów do gobelinów, lecz pełnego przygnębienia i melancholji Goyę z malowideł z „Willi Głuchego" i z „Przysłów".

Podobne spojrzenie na świat i podobną wizję kształtu znajdujemy w rysunkach Aberdama. Głowy-kule i ludzie lalki. Albo fantazje erotyczne. Czytającemu mężczyźnie roją się postacie pięknych nagich kobiet; młodą kobietę oblegają zewsząd twarze przystojnych mężczyzn.

Jako malarz Aberdam należy, podobnie jak Menkes lub Kanelba, do t. zw. „szkoły paryskiej". Zagadnienia kolorytu i faktury stoją dla niego na pierwszym planie; kontur, linja jego rozpławiona do ostateczności. W rysunkach widoczny jest wpływ nadrealistów i Georga Grosza.

Na zakończenie parę danych biograficznych. Aberdam jest lwowianinem. Kształcił się w Monachjum, Krakowie, Berlinie i Paryżu. Podczas wojny był sześć lat w niewoli rosyjskiej. Od dziesięciu lat mieszka w Paryżu.

SAMUEL CYGLER

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, Mazowiecka 8)

W obrazach olejnych i akwarelach, przeważnie martwych naturach oraz pejzażach z Kazimierza nad Wisłą i południowej Francji, Samuela Cyglera trudno powiedzieć coś więcej ponad to, że są one starannie i sumiennie opracowane i mogą stanowić dobry punkt wyjścia do dalszej pracy. O wiele bardziej zainteresowała mnie grafika Cyglera — drzeworyty i akwaforty (m. in. szereg wybornych ilustracyj do „Dybuka"). Wyje mi się, że grafika, w szczególności ilustracja książkowa, najbardziej odpowiada artyście i że na tej drodze moze on dojść z czasem do wyników poważnych.

Mieczysław Wallis.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12,05 Sygnał czasu, Hejnał. 12.05 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 13.20 płyty gramofonowe. 13,20 — 13,25 Komunikat P. I. M. 15,15 — 15,25 Komunikat Gospodarczy. 15,25 — 15,30 Przegląd Komunikacyjny. 15,35 — 15,50 Skrzynka pocztowa. 15,50 — 16,25 Czajkowski: (płyty). 16,25 — 16,40 Lekcja języka francuskiego. 16 40 — 17,00 Odczyt. 17,00 — 17,55 Muzyka lekka. 17,55 — 18,00 program na dzień następny. 18,00—19,00 Koncert solistów. 19.00 — 19,20 Rozmaitości. 19,20 — 19,30 Skrzynka pocztowa. 19,30 — 19,45 „Na widnokręgu". 19.45 — 20,00 Dziennik Radjowy. 20,00 — 22,00 „Książe Nancy" (Libellentanz) operetka. 22,00 — 22,15 Skrzynka pocztowa. 22,15 — 22,55 Muzyka taneczna. 22,55 — 23,00 Komunikaty. 23,00 — 23,30 Muzyka taneczna.

Dla 12-letniego dziecka potrzebne są: palto i trzewiki. Dziecko nie ma w czem chodzić do szkoły. Ofiary składać do Administracji „Robotnika".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. **Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.